WKRÓTCE UKAŻE SIĘ NA ŁAMACH »TRYBUNY ROBOTNICZEJ« »SYN AMERYKI«

Wyd. C 6 stron
Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 158 — (829) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa, 11 czerwca 1947 r. Rok V.

Strajki paraliżują Francję

„Tylko nędza i niepewność jutra zmusiły kolejarzy francuskich do strajku"

PARYŻ, wtorek

Obecny strajk kolejarzy wyróżnia się spontanicznym charakterem oraz jednolitą postawą strajkujących bez względu na przynależność związkową. Również chrześcijańskie związki zawodowe, nieprzychylnie nastawione wobec CGT przystąpiły całkowicie do akcji strajkowej, Należy podkreślić, że kolejarze mają płace o 40 proc. niższe w stosunku do pracowników innych przedsiębiorstw znacjonalizowanych.



Przemawiając wczoraj na wiecu pod Paryżem, sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej JACQUES DUCLOS powiedział, że TYLKO NĘDZA I NIEPEWNOŚĆ JUTRA SKŁONIŁY FRANCUSKICH KOLEJARZY DO STRAJKU.

Duclos ostrzegł rząd i socjalistów przed niebezpieczną drogą na jaką weszli i wezwał wszystkich republikanów do skupienia się dla obrony interesów Republiki.

Na marginesie żądań pracowników kolei dzienniki przyznają, **że eksperyment BLUMA zniżki cen zawiódł mimo, iż produkcja w stosunku do roku 1938, wzrosła o 98 proc., siła nabywcza pracownika zmalała o 50 proc.**

W ogłoszonym komunikacie związek kolejarzy francuskich stwierdza, że **w każdej chwili gotów jest kontynuować pertraktacje w interesach kolejarzy i całego narodu. Związek zawodowy kolejarzy podkreśla, że mimo strajku czyni wysiłki, by zaopatrzenie miast nie zostało przerwane.**

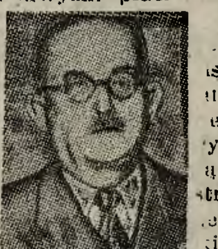
Co pisze prasa?

Dzienniki mówią o próbie cierpliwości „i uważając, że inicjatywa rozmów winna wyjść od rządu przypominają, że skarb państwa traci na strajku dziennie 350 MILIONÓW FRANKÓW.

Dziennik „CE SOIR" stwierdza, że polityka rządu utrudnia rozwiązanie kryzysu spowodowanego przez strajk kolejarzy.

Prez. Auriol będzie przemawiał

Robotnicy trzech elektrowni w Paryżu porzucili pracę wczoraj rano. Stało się to, kiedy delegacja robotników elektrowni udała się na konferencję z przedstawicielami rządu w sprawie podwyżki płac.



Liczni ministrowie socjalistyczni organizują szereg zebrań, na których omawiają sytuację strajkową. Na jednym z takich meetingów będzie przemawiał prezydent Republiki Auriol.

Przywódcy CGT wracają do Paryża



L. JOUHAUX

Przywódcy francuskiej Konfederacji Pracy Jouhaux i Frachon mają powrócić natychmiast do Paryża. Obajdziałacze znajdują się obecnie w Pradze, gdzie uczestniczą w obradach Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

50 elektrowni wstrzymało pracę

50 elektrowni we Francji wstrzymało pracę, ponieważ robotnicy odrzucili kompromisowe propozycje rządu w sprawie podwyżki płac. Po konferencji z przedstawicielami rządu przywódcy federacji oświadczyli, że propozycje są nie do przyjęcia.

NOWE STRAJKI

Pracownicy instytucji komunalnych Francji opublikowali, iż w dniu 13 czerwca rozpoczną 24-godzinny strajk ostrzegawczy, domagając się podwyżki płac.

Umowa handlowa polsko-brytyjska podpisana

WARSZAWA, wtorek

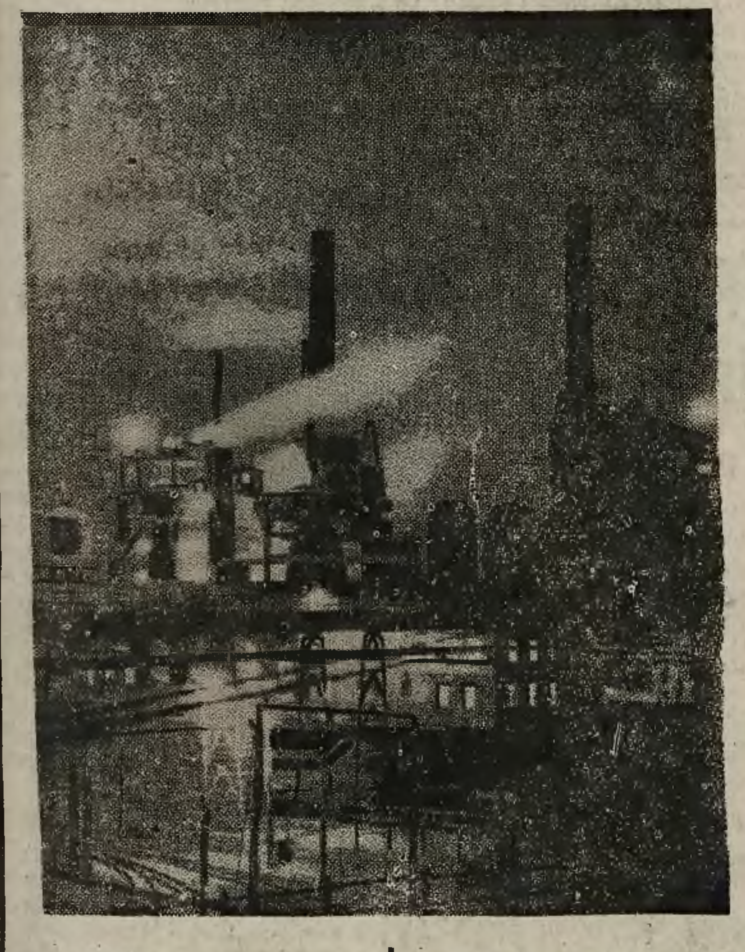
W dniu wczorajszym został podpisany w Londynie polsko-brytyjski układ handlowy.

Układ ten dotyczy obrotów handlowych na przeciąg **LAT TRZECH**.

Ogólna suma obrotów w ciągu tych lat wyniesie **60 MIL. FUNTÓW SZTERLINGÓW**.

Równocześnie z zawarciem umowy handlowej wejdzie w życie układ finansowy podpisany w roku ubiegłym, na mocy którego **Polska** odzyska część zapasów złota, jakie dostały się do Anglii w czasie wojny.

Zawarcie układu handlowego między Polską a Anglią stanie się niewątpliwie korzystne dla gospodarki obu krajów.



Fragment huty „Bobrek" pod Bytomiem, która ostatnio święciła potrójne święto, t. zn. poświęcenie sztandaru, uruchomienie wielkiego pieca (trzeciego z kolei) oraz uruchomienie jedynej w Polsce fenolowni, produkującej fenol nieodzowny przy wyrobie steelonu.

Czy Loritz pozostanie ministrem denazifikacji?

*** Na wspólnym zebraniu trzech partyj SPD, SCU, KPD oraz bawarskich związków zawodowych zażądano natychmiastowego odwołania Alfreda Loritza ze stanowiska ministra denazifikacji. Stanowisko to — jak czytamy we wspólnej deklaracji ogłoszonej przez partie — powinien zająć znany i wypróbowany działacz antyfaszystowski. Loritz zapytany przez dziennikarzy oświadczył, że nie zamierza zrezygnować ze swego stanowiska.**

KONGRES prawa karnego w Genewie

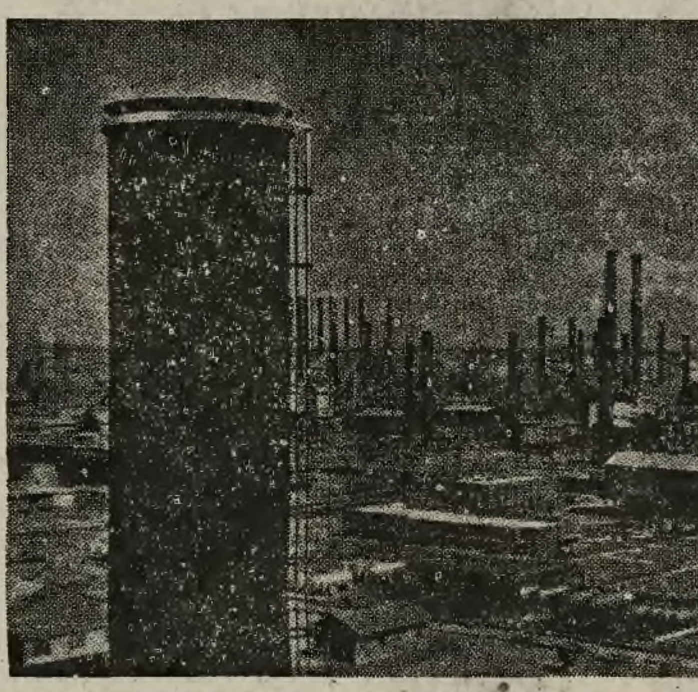
GENEWA, wtorek

Pomiędzy 28 i 31 lipca br. odbędzie się w Genewie pierwszy od czasów wojny a pięćdziesiąty z kolei Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Karnego. Kongres ten odbędzie się pod protektoratem Rady Federalnej i szwajcarskiego rządu. Specjalny komitet organizacyjny pod przewodnictwem prokuratora generalnego Charles Cornu, wiceprzewodniczącego szwajcarskiego Stowarzyszenia Prawa Karnego, rozpoczął już prace nad przygotowaniem kongresu.



Tak przedstawia sytuację klasy robotniczej USA CIO News — pismo Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych

Abadan—królestwo nafty



NASZ SPRAWOZDAWCA POLITYCZNY PISZE:

WCZORAJ PODALIŚMY WIADOMOŚĆ O PRZEJĘCIU PRZEZ AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWA NAFTOWE WIĘKSZOŚCI AKCJI „IRAK PETROLEUM COMPANY".

Dla niewtajemniczonych wiadomość ta nie znaczyła wiele. Dla innych znaczyło to, że AMERYKAŃSKIE TRUSTY NAFTOWE WYGRAŁY OD 20 LAT PROWADZONĄ WOJNĘ Z ANGIELSKIMI NAFCIARZAMI I OSTATECZNIE OPANOWAŁY BOGATE ZŁOŻA NAFTY NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE. Jest to także jeszcze jednym dowodem, że współpraca anglo-amerykańska jest możliwa tylko przy podporządkowaniu interesów brytyjskich imperializmowi amerykańskiemu.

Jeszcze 25 lat temu Stany Zjednoczone nie miały żadnych interesów naftowych na Środk. Wsch. W roku 1927 jedna z filii wielkiego towarzystwa naftowego STANDARD OIL OF NEW JERSEY" firma „NEAR EAST DEVELOPMENT CORPORATION" otrzymała udział w wysokości 23,75 proc. w „IRAK PETROLEUM COMPANY", która kontroluje obszar blisko miliona km kw., rozciągający się na **Irak, Syrię, Liban, Palestynę, Cypr, Transjordanię i Arabię Saudyjską.** Umowa ta została wówczas podpisana pod warunkiem że udziałowcy **„Irak Petroleum Company"** zobowiązali się do nieposzukiwania i nieeksploatowania indywidualnie żadnych koncesji naftowych na Arabskim Wschodzie.

Stan ten nie trwał jednak długo. Już w 1936 roku, po odkryciu bogatych złóż nafty w Arabii Saudyjskiej 2 inne amerykańskie towarzystwa naftowe otrzymały koncesję na 60 lat na eksploatację terenów, które były dotychczas wyłączną strefą wpływów W. Brytanii. Obecnie zakupiwszy większość akcji, **Stany Zjednoczone zredukowały swoich poprzednich partnerów Anglię i Francję do roli rentierów, żyjących z dywidend, ale nie mających prawa decyzji w sprawie sprzedaży nafty i dyktowania cen rynkowych.**

Walka o rurociągi

Widoczne jest, że jeżeli chodzi o eksploatację terenów na Arabskim Wschodzie Anglia skapitulowała. Toczy się natomiast ciągle zażarta **walka między kapitałem angielskim i amerykańskim o rurociągi naftowe.** Anglia posiada wielki rurociąg naftowy, który łączy szyby naftowe **Iraku z Palestyną i z syryjskim portem w Tripoli. Obecnie** Anglicy przystąpili do budowy jeszcze jednego równoległego rurociągu naftowego. Również i Amerykanie przystępują do budowy wielkiego rurociągu naftowego, który ma połączyć **Zatokę Perską z Morzem Śródziemnym.**

Amerykanie są zainteresowani budową nowych rurociągów, gdyż — jak to wykazało doświadczenie — **kontrola nad terenami naftowymi, jako całością, zależy raczej od tego czy posiada się również prawo własności rurociągów i urządzeń do rozprowadzania nafty, niż od tego, kto jest właścicielem koncesji.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Przeciw ustawie antyrobotniczej
Górnicy amerykańscy strajkują

NOWY JORK, wtorek

Sześć tysięcy górników amerykańskich porzuciło wczoraj pracę na znak protestu przeciwko przyjęciu przez Kongres amerykański antyrobotniczego ustawodawstwa pracy. Jeden z przywódców Związku Zawodowego Górników powiedział, że prez. Truman zgłosi swoje veto przeciwko tej ustawie, jeżeli wszyscy górnicy amerykańscy ogłoszą strajk protestacyjny.

Dalsze 10 tysięcy górników nie zgłosiło się w poniedziałek do pracy na znak protestu przeciwko nowemu kodeksowi pracy, uchwalonemu przez Kongres.

Grecja prowokuje Albania ostrzega

BELGRAD, wtorek

Albańskie ministerstwo obrony narodowej opublikowało komunikat, w którym stwierdza, że w ciągu miesiąca maja samoloty greckie 18 razy przelatywały nad terytorium albańskim.

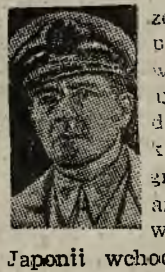
W razie ponownego naruszenia granicy albańskiej przez samoloty obce, albańska artyleria przeciwlotnicza będzie otwierała ogień.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ" DLA MURZYNÓW
Nowy lynch w USA

NOWY JORK, wtorek

W miejscowości **Lagrange** w stanie **Georgia** miał miejsce nowy wypadek zlynchowania Murzyna. Murzyn **Dawidson** pokłócił się z Amerykaninem, właścicielem młyna nazwiskiem **Sands.** Sands zaczął bić Murzyna a wtedy Dawidson zastrzelił Sandsa i zbiegł. Tłum białych, który nie mógł odnaleźć Dawidsona schwycił innego Murzyna **Gilberta** oraz całą jego rodzinę i zaprowadził ich do więzienia, oskarżając o to że pomagali Dawidsonowi w ucieczce. **Następnie Gilbert został zlynchowany.** Schwytano również ojca i brata Dawidsona. Nie ma o nich żadnych wiadomości, **nie wiadomo czy nie zostali oni również zabici.**

MAC ARTHUR PROTEKTOREM JAPONII



Gen. Mac Arthur zezwolił rządowi japońskiemu na nawiązanie normalnych stosunków handlowych ze wszystkimi krajami zagranicy. Zarządzenie amerykańskiego dowódcy naczelnego w Japonii wchodzi w życie z dn. 15 sierpnia br.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Naczelna Rada Ligi Muzułmańskiej przyjęła wczoraj po całodziennych debatach brytyjski plan przekazania władzy w Indiach.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

De Gaulle pertraktuje z Niemcami?

DUESSELDORF, wtorek

Krążą pogłoski o zamierzonym spotkaniu przewodniczącego partii CDU **DR. ADENAUERA** z generałem **DE GAULLE** w Szwajcarii.

Obecnie Adenauer oświadczył dziennikarzom, że wprawdzie zamierza wyjechać do Szwajcarii, ale tylko w celach kuracyjnych.

Gromyko żąda specjalnej sesji komisji atomowej na środę

NOWY JORK, wtorek



Delegat ZSRR przy Radzie Bezpieczeństwa **Gromyko** zażądał zwołania posiedzenia komisji atomowej w Nowym Jorku w najbliższą środę. Gromyko zapowiedział, że złoży ważne oświadczenie rządu radzieckiego, dotyczące kwestii energii atomowej.

Protesty w parlamencie kanadyjskim

OTTAWA, wtorek

W czasie debat nad ustawą o zezwoleniu marynarce Stanów Zjednoczonych utrzymywania swych okrętów na wodach terytorialnych Kanady, wielu deputowanych występowało ostro przeciwko tej ustawie.

Deputowani ci twierdzili, że przyjęcie takiej ustawy oznacza naruszenie suwerenności Kanady i dodanie do flagi USA jeszcze 9 gwiazd (Kanada posiada 9 stanów).

Czy nowa partia w USA

NOWY JORK, wtorek

60 profesorów uniwersytetu w stanie **ILLINOIS** wystąpiło z apelem o utworzenie trzeciej partii politycznej w USA gdyż tylko utworzenie takiej partii politycznej może przyczynić się do realizacji zasad **współpracy międzynarodowej.**

MARSZ wydarzeń

PISZEMY DZISIEJSZĄ RUBRYKĘ DLA TYCH, KTÓRZY MOGLIBY NAS POSĄDZAĆ, ŻE PRZEJASKRAWIAMY NIEZDROWE STOSUNKI PANUJĄCE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Przed nami leży wielki dziennik amerykański „New York Herald Tribune" z dnia 5 czerwca b. r. Na stronie pierwszej czytamy: **„Frank Hague po 30-letnich rządach jako prezydent miasta New Jersey podaje się do dymisji".** Zainteresowani czytamy dalej i dowiadujemy się, że 72-letni „władca" New Jersey za młodu został wyrzucony ze szkoły za lenistwo, później pracował na kolei, a następnie zajął się zawodowo polityką, budując skomplikowany i skorumpowany aparat wyborczy, dom za domem, dzielnica za dzielnicą, okręg za okręgiem. W roku 1917 Hague opanował miasto i został wybrany prezydentem. Od tego czasu — komentuje dziennik — New Jersey przez lat 30 wybierało go prawie jednomyślnie.

CO TAKIEGO ZROBIŁ PREZYDENT HAGUE?

„New York Herald Tribune", analizując jego rządy stwierdza przede wszystkim, **że nie liczył się on z uchwałami przyjętymi przez Kongres amerykański ani też z postanowieniami konstytucji.** Na jego to rozkaz „wyeskortowano" z miasta mówców lewicowych, a gdy zwrócono mu uwagę, że jest to niekonstytucyjne, Hague odpowiedział: **„PRAWO TO JA".**

No, ale nareszcie prez. Hague zrezygnował.

Może mieszkańcy miasta New Jersey odetchną teraz nieskrępowaną wolnością. Niestety, wydaje się, że są to przedwczesne złudzenia. Opróżnione przez władcę New Jersey miejsce zajmie **FRANK HAGUE EGGER**, jego siostrzeniec. A więc to już nie tylko rządy samowoli i korupcji, ale także i **rządy patriarchatu.**

Niezrażeni tym jednak czytamy artykulik do końca. **„Rezygnacja Hague'a** nastąpiła tuż po rezygnacji **BERNARDA MC. FEELY**, prezydenta Hoboken, który przez lat 21 rządził tym miastem". Ciekawy jest komentarz **„NEW YORK HERALD TRIBUNE"** do obu powyższych zdarzeń.

„Jest to znak — pisze dziennik — że skorumpowane rządy samorządowe, jakie są zbyt częstym zjawiskiem w Stanach Zjednoczonych, powoli zanikają".

Może i tak, może i nie. Nie wiemy kto objął stanowisko prezydenta Hoboken po Bernardzie Mc Feely, wydaje się, że jeżeli nie miał siostrzeńca, to na pewno pozostawił syna albo wnuka.

Nie wyczerpaliśmy jednak jeszcze możliwości tego tematu. Bo oto na stronie trzeciej znajdujemy notatkę **„prezydent Bostonu legalnymi manewrami uchyla się od rozprawy sądowej i więzienia".** Oto co się dowiadujemy z treści notatki.

72-letni prezydent Bostonu **CURLEY JAMES** (sami staruszkowie w tych Stanach Zjednoczonych) został już kilkakrotnie ukarany za oszustwa i wyłudzanie pieniędzy. Obecnie czeka go nowa rozprawa sądowa za fałszywe wyłudzenie kontraktów w czasie wojny. Po raz pierwszy Curley James został wybrany jako radca miejski odsiadując karę 18 miesięcy więzienia. Został wybrany oczywiście dzięki skorumpowanej maszynie wyborczej, która automatycznie przeforsowała jego zwycięstwo.

Jak widzimy, uczciwość nie jest koniecznym warunkiem kandydata do samorządu w Stanach Zjednoczonych.

Nie na tym jednakże koniec. W zakończeniu notatki **„NEW YORK HERALD TRIBUNE"** zaznaczając, że wie, kto obejmie stanowisko prezydenta w wypadku gdy p. Culery nie uda się uniknąć sprawiedliwości.

„Oczywistym następcą byłby JOHN KELLY, wiceprezydent. Jednakże i on nie może być brany pod uwagę, gdyż został oskarżony przez prokuraturę federalną o nadużycia i sprzedawanie dobrze płatnych posad".

Ze względu odrzucamy gazetę. Nie pomaga nawet pięknie rozebrana dziewczyna w najnowszym kostiumie kąpielowym, która ożywia tę stronę gazety.

ANDRZEJ BRONOWSKI

Abadan-miasto nędzarzy



(Dokończenie ze str. 1-ej)

Niewątpliwie odgrywa też w tym rolę kalkulacja kupiecka, gdyż w obecnej chwili Amerykanie muszą płacić Anglikom za każdą tonę nafty, przewożoną przez Kanał Sueski 6 franków w złocie. Z chwilą zbudowania nowego rurociągu naftowego koszta transportu nafty staną się o połowę niższe i dla amerykańskich nafciarzy otworzą się zyskowne rynki europejskie. Już w obecnej chwili główne koncerny naftowe USA otwierają swoje filie w Europie i reorganizują swój aparat dystrybucyjny.

Rurociągi wymagają naturalnie ochrony wojskowej. **Ochronę tę według planów imperialistów amerykańskich ma dostarczyć zubożała Anglia i to jest jedną z przyczyn, dlaczego wbrew żądaniom dużej części posłów Partii Pracy, rząd angielski prowadzi nadal politykę utrzymywania nie proporcjonalnie wielkich w stosunku do rzeczywistych potrzeb, garnizonów wojskowych na Środkowym Wschodzie.**

Gdzie ma się kończyć rurociąg?

Innym zagadnieniem, które powstaje z chwilą wybudowania rurociągu naftowego, jest gdzie ma się taki rurociąg skończyć. W obecnej chwili całe wybrzeże wschodnie Morza Śródziemnego znajduje się w rękach Anglików. W celu zdobycia pozycji, panującej w tej części świata, która umożliwiłaby strategiczne wykorzystanie nafty, **USA muszą mleć trwałe punkty oparcia na wybrzeżu, dokąd można było by doprowadzić rurociąg naftowy.**

PALESTYNA lub EGIPT mogłyby stanowić takie punkty oparcia. Jest to też jedna z przyczyn wielkiej **aktywności**, którą Stany Zjednoczone rozwijają obecnie na tych obszarach, jest to jeden z powodów dlaczego USA popierają reakcyjne partie arabskie i dlaczego wbrew interesom Francji wpłynęły na króla Egiptu Faruka by udzielił schronienia zbiegłemu przywódcy nacjonalistów arabskich Abd el Krimowi.

Nie ulega też wątpliwości, że **Stany Zjednoczone wykorzystują każdą trudność finansową Anglii i jej potrzebę nowych kredytów aby wywrzeć na nią nacisk i rozwiązać na swoją korzyść liczne sporne sprawy w dziedzinie polityki naftowej na Bliskim Wschodzie.**

Miliony dla nafciarzy — to nędza milionów

Nafta przynosi miliony właścicielom wielkich koncernów naftowych a ludności arabskiej, prawym właścicielom tych bogactw przynosi tylko nędzę i wyzysk.

Stałe rozszerzanie się wpływów i stanu posiadania USA na Środkowym Wschodzie zostało zagrożone w zeszłym roku, gdy rozpoczął się ruch strajkowy w Iraku i Iranie. Wzrastająca opozycja społeczeństwa **wobec bezlitosnej eksploatacji koncernów naftowych jest faktem, którego angielscy i amerykańscy producenci, magnaci naftowi nie mogą lekceważyć.**

Wspólnie zagrożeni niebezpieczeństwem ze strony demokratycznych i postępowych żywiołów arabskich, Anglia i Ameryka doszły do nowego porozumienia mającego na celu obronę swoich interesów przy pomocy arabskich feudałów. Sojusz ten wymierzony przeciw eksploatowanym narodom arabskim, w którym Anglia przyjęła rolę młodszego partnera, nie może być jednak długotrwały.

W. PODGÓRSKI

Mrs. ROOSEVELT na czele Komisji Obrony Praw Człowieka ONZ

NOWY JORK, wtorek

Komitet przygotowawczy Komisji ONZ dla Obrony Praw Człowieka, której przewodniczącym jest p. **ELEONORA ROOSEVELT** ma rozpatrzyć 11 projektów nadesłanych z różnych krajów łącznie z „Deklaracją



praw człowieka" opracowana przed śmiercią przez słynnego pisarza brytyjskiego **H. G. WELLS'A.**

Ostateczny projekt „Praw Człowieka" będzie przedstawiony radzie gospodarczo-społecznej **ONZ.**

Na 6 lipca zostało wyznaczone referendum w sprawie monarchii w Hiszpanii



Franco: „Brak mi jeszcze tylko korony"

Niemcy patrzą... Czy rozumieją?

BERLIN, wtorek

Wystawa **„NOWA POLSKA"** na Unter den Linden cieszy się dużym powodzeniem. W ubiegłym tygodniu liczba zwiedzających osiągnęła 100 tysięcy osób.

Międzynarodowa konferencja socjalistyczna w Zurychu zakończyła swe obrady

ZURYCH, wtorek

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu międzynarodowej konferencji socjalistycznej, które trwało do późnej nocy, **omawiano sprawę wznowienia** międzynarodówki socjalistycznej. Po zapoznaniu się z opinią członków konferencji, delegacja belgijska musiała stwierdzić, że **postawienie sprawy w tej formie jest nieaktualne i wystąpiła przeto z wnioskiem, by nie wznawiano II Międzynarodówki, lecz powołano do życia nową.**

W toku dyskusji delegacja **angielska** wypowiedziała się przeciwko takiemu krokowi, uważając obecną chwilę za **przedwczesną**. Utworzenie międzynarodówki było by zresztą **iluzoryczne**, skoro wniosek o dopuszczenie socjal-demokratów Schumachera na następną konferencję został wczoraj odrzucony, czego główną przyczyną — jak podkreśliła delegacja brytyjska — był brak zaufania do wodza niemieckiej S P D i brak przekonania, że niemiecka socjaldemokracja znajduje się na drodze postępu i szczerej demokracji. Stanowisko angielskie, wynikające siłą rzeczy z decydującego głosowania w dniu 8 bm. poparła delegacja węgierska.

Delegacja Unii Południowo-Afrykańskiej uznała również sytuację za przedwczesną, przy czym wskazała na **fakt**, że na obecnej konferencji brak większości socjalistów z krajów zamorskich, za wyjątkiem Palestyny. Wyraziła ona przekonanie, że **należało by stworzyć międzynarodówkę jednolitego frontu robotniczego całego świata, niezależnie od przynależności partyjnej.**

Taki ruch polityczny na wzór Światowej Federacji Związków Zawodowych byłby jedyną gwarancją pokoju. Na poparcie tego wniosku delegat Unii Południowo-Afrykańskiej rzucił myśl proklamowania powszechnego strajku robotników w kraju, którego rząd zdecydowałby się na wypowiedzenie wojny.

Ponieważ wniosek belgijski, stwierdzający konieczność zorganizowania nowej międzynarodówki, okazał się nierealny, **przyjęty** został wniosek delegacji **rumuńskiej**, przewidujący wyznaczenie **specjalnej komisji**, która zajmie się jedynie zbadaniem okoliczności i stwierdzeniem, czy **istnieją odpowiednie warunki ku utworzeniu nowej międzynarodówki.** Komisja przedłoży sprawozdanie za rok. Przewodniczącym komisji, której siedzibą będzie Paryż, ma być delegat Francji. Prawdopodobnie francuska partia socjalistyczna wyznaczy jako swego reprezentanta **Guy Molleta.**



W dalszym ciągu obrad delegatka Palestyny, **Golda Meierson**, wygłosiła przemówienie na temat tragicznego położenia Żydów w Palestynie, protestując przeciwko metodom tamtejszych władz brytyjskich w sprawie problemu emigracyjnego i kłamliwej propagandy prasowej oraz wyrażając ubolewanie z powodu wyroków śmierci przeciwko Żydom w Palestynie, którzy stają się ofiarami angielskiego „robotniczego" rządu.

Delegat **grecki** ostro napiętnował w swoim przemówieniu imperializm amerykański i wniósł rezolucję, nawołującą do **solidarności ruchu socjalistycznego przeciwko terrorowi reakcyjnego rządu greckiego**, prześladującego socjalistów i komunistów. Oba przemówienia przyjęte zostały przez zebranych burzliwymi oklaskami.

Następny kongres ma się odbyć w grudniu rb. w Brukseli. Porządek dzienny obejmować będzie zagadnienia: **Odbudowa gospodarcza i polityczna świata, problem pokoju światowego oraz sprawa międzynarodówki socjalistycznej.**

Anglicy opuścili Zurych już wczoraj w nocy, udając się do Rumunii, gdzie zamierzają interweniować w sprawie ponownego wprowadzenia prawicowych socjalistów do rumuńskiej partii socjalistycznej.

Przegląd prasy zagranicznej

Mathias Rakosi, przywódca narodu węgierskiego

Naczelny redaktor angielskiego „Daily Worker" William Rust sumuje po powrocie z Węgier swoje wrażenia.

Nowe Węgry prowadzą ciężką walkę, w której komuniści, chociaż są oni w mniejszości, odgrywają przodującą rolę.

Nie są oni jałowymi teoretykami, próbującymi narzucić jakieś mechaniczne rozwiązanie, ale są zdecydowanymi przywódcami, którzy posiadają szeroką znajomość zagadnień społecznych i gospodarczych, pomagają odbudowywać zrujnowany i zniszczony kraj i starają się uczynić demokrację czymś żywym.

I jeżeli jest prawdziwe, jak to często lubią powtarzać krytycy, że komuniści mają wpływy polityczne w rządzie nieproporcjonalnie do ilości otrzymanych głosów w czasie wyborów dzieje się to tylko dlatego, że przywódcy partii komunistycznej zostali wyszkoleni w twardej szkole życia, mają jasne cele i otwarcie i prosto do tych celów zdążają.

Mathias Rakosi, wicepremier i sekretarz generalny węgierskiej partii komunistycznej, jest wielkim człowiekiem. Wielkim Węgrem, który zawsze służył swojemu narodowi. Od czasu swojej młodości walczył z feudalnymi dyktatorami węgierskimi a 15 lat spędzonych przez niego w więzieniu pogłębiło tylko jego decyzję, by zniszczyć złą siłę klasy uprzywilejowanej i pomóc swojemu narodowi osiągnąć wyższy poziom życia.

Jego popularność jest niezwykła. Jego uczynność przysłowiowa. Niektóre gazety angielskie nazywają Mathiasa Rakosi „silnym człowiekiem Węgier", może i tak jest. Robotnicy i chłopi znają go jako jednego ze swoich. Dla nich on jest mądry i prosty. Rakosi kocha swój naród i jest przez niego kochany.

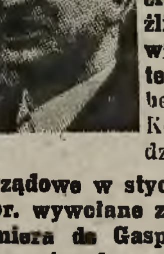
Komuniści zdobywają większość w wyborach do KCZZ we Włoszech

Wczoraj zakończył swe obrady zjazd włoskich związków zawodowych we Florencji. Uchwalono olbrzymią większością głosów t. zw. „Kartę kobiety pracującej", „Kartę pracy młodocianego robotnika" oraz rezolucję precyzującą postulaty i dążenia wszystkich robotników włoskich.

W wyniku wyborów do Komitetu Centralnego Związków Zawodowych **komuniści otrzymali 38 mandatów, socjaliści — 20 a chrześcijańscy demokraci — 11 mandatów, inni — 3 mandaty.**

Komuniści demaskują rząd de Gasperi

W komunikacie włoska partia komunistyczna apeluje do wszystkich sił demokratycznych i republikańskich w narodzie, by przeciwstawiły się możliwemu nawrotowi reakcji wskutek powstania obecnego rządu.



Komunikat stwierdza, że **kryzysy rządowe w styczniu i w maju br. wywołane zostały przez premiera de Gasperi bez żadnych poważnych przyczyn, wbrew interesom narodu.**

Postępując w ten sposób chrześcijańska demokracja nie tylko występuje przeciwko woli ludu, wyrażonej w wyborach 2 czerwca 1946 r., lecz zarzuca swój własny program i **stwarza możliwość rozbicia narodu na dwie części.**

Następnie komunikat stwierdza iż co do osoby nowego wicepremiera i ministra budżetu **Einaudi**, który jest równocześnie dyrektorem banku włoskiego — należało by przeprowadzić dochodzenie. **czy nie ponosi on winy w sprawie kradzieży klisz nowych banknotów włoskich**, co uniemożliwiło przeprowadzenie wymiany pieniędzy.

Krwawe starcia we Włoszech

W miejscowości **CREMONA** doszło do krwawych starć między faszystami i komunistami. Walki przybrały taki zacięty charakter, iż musiano użyć wojska i aut pancernych. 30 osób zostało ciężko rannych.

Jaki będzie wynik rokowań między Indonezją i Holandią

BATAWIA, wtorek

Rząd indonezyjski przesłał rządowi holenderskiemu swoje kontr propozycje w sprawie utworzenia stałego rządu republikańskiego w republice Indonezji. Indonezyjczycy żądają, aby połowa tek w przyszłym rządzie należała do republikanów indonezyjskich. Utrzymanie ładu wewnętrznego ma być powierzone policji obu stron. — Armia winna być armią narodową. W dziedzinie gospodarczej Indonezja ma tworzyć niezależną jednostkę gospodarczą z własną walutą obiegową.

Rząd holenderski obawia się dyskusji

HAGA, wtorek

Dziennik **„DE WAHRHEID"** zamieszcza następujący komentarz w tej sprawie:

„Rząd holenderski w dziwny sposób ujmuje demokrację. — Wszelkie ważne decyzje, jak np. ultimatum do republiki indonezyjskiej, zapadają zawsze bez uprzedniego przeprowadzenia dyskusji w parlamencie. Republika indonezyjska nieco inaczej pojmuje demokrację. A więc, jak donoszą z Indonezji, rząd republikański nie zamierza powziąć decyzji w sprawie ultimatum Holandii, zanim sprawa ta nie będzie omówiona w parlamencie przez wszystkie partie.

Robotnicy holenderscy protestują

Ruch strajkowy rozpoczęty przed kilkoma dniami w Hadze przez Centralny Związek Zawodowy **„ENHEID VAK"** przerzucił się na prowincję. Wysuwane są hasła poprawy warunków pracy i zredukowania wydatków na działania wojenne w Indonezji.

De Gasperi wykonuje rozkazy USA

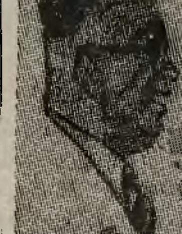
W Berlinie rozpoczną się niebawem pertraktacje handlowe pomiędzy Włochami i połączonymi strefami zachodnich Niemiec

„FASZYŚCI ANDERSA"

mówią robotnicy angielscy

BRIGHTON, wtorek

Na Kongresie Związków Zawodowych Techników doszło do burzliwego incydentu, gdy niektórzy mówcy przy omawianiu sprawy zatrudnienia obcych sił roboczych ostro zaprotestowali przeciwko obecności b. żołnierzy Andersa w Anglii.



Oskarżyli oni ich o faszyzm i zarzucali rządowi brytyjskiemu że zatrudnia tych Polaków w fabrykach angielskich.

Deputowany Partii Pracy **MIKARDO** oświadczył, że jest rzeczą **śmieszną** sprowadzać obce **siły robocze do Wielkiej Brytanii podczas gdy angielskie siły robocze są zatrudnione przy „obieraniu kartofli w obozach strefy Kanału Sueskiego".**

Perspektywy sportu robotniczego

(Wywiad z tow. Robertem Mension, sekretarzem generalnym sportowo-gimnastycznej Federacji Pracy, delegatem francuskim na Międzynarodowy Kongres Sportowy)

PYTANIE:

Francja była pierwszym krajem, który utworzył jednolitofrontową organizację sportową, związaną z Generalną Konfederacją Pracy.

Jak sportowcy francuscy zapatrują się na możliwość zjednoczenia sportowych organizacji robotniczych w skali międzynarodowej?

ODPOWIEDŹ:

— W okresie międzywojennym istniała sportowa Międzynarodówka Robotnicza Socjalistyczna i Czerwona Międzynarodówka Sportowa. W r. 1934 doszło we Francji do zjednoczenia obu robotniczych federacji sportowych jednej o tendencji socjalistycznej, i drugiej o tendencji komunistycznej.

Z inicjatywy Francji stworzona została jeszcze przed wojną komisja złożona z dwu przedstawicieli obu międzynarodówek, i dwu delegatów naszej federacji, celem doprowadzenia do fuzji obu tych międzynarodowych organizacji sportowych. Wojna położyła kres tym pertraktacjom. Z chwilą zakończenia działań wojennych rozpoczęto starania o nawiązanie kontaktów pomiędzy robotniczymi organizacjami sportowymi poszczególnych krajów. Odbyły się już trzy [illegible] międzynarodowe: **w październiku 1945 w Paryżu, w maju 1946 r. w Brukseli, i trzecia w tych dniach w Warszawie.**

Zorganizowana przez t. zw. Międzynarodowy Komitet Sportowy świata pracy, wymieniona organizacja nie jest jednak przedstawicielem wszystkich międzynarodowych organizacji demokratycznych sportu pracowniczego: nie są w niej reprezentowane organizacje sportowe związków zawodowych ZSRR, Włoch Finlandii, Jugosławii i innych państw Europy środkowej i wschodniej. Na porządku dziennym stanęła więc paląca sprawa stworzenia jednolitej międzynarodowej demokratycznej organizacji sportowej.

Miałem zaszczyt wnieść propozycję, która została jednomyślnie przyjęta przez wszystkich delegatów, natychmiastowego nawiązania kontaktów z sekretarzem Światowej Federacji Związków Zawodowych, celem utworzenia w jej łonie międzynarodowej komisji sportowej. Decyzja ta ma ogromne znaczenie. Dotąd bowiem robotnicze organizacje sportowe we wszystkich krajach europejskich poza Francją nosiły charakter wyraźnie partyjny, były mniej lub bardziej wyraźnie ekspozyturą jednej partii. Stanowiło to oczywiście przeszkodę w zorganizowaniu wszystkich demokratycznych, postępowych sportowców, bez względu na ich zapatrywania polityczne. Z drugiej zaś strony związki zawodowe, więcej zainteresowania poświęcają sportom. Przykład Polski stanowi potwierdzenie tego faktu.

Nasza francusko - sportowo-gimnastyczna federacja pracy, nie będąc częścią składową związków zawodowych, pozostaje jednak z nimi w najściślejszym kontakcie. Nasza federacja jest masową organizacją, liczącą w swych szeregach 320 tys. członków. **Tak masowy rozwój sportu robotniczego stał się możliwy dzięki temu, że organizacja nasza jest organizacją jednoczącą wszystkich sportowców robotniczych, bez różnicy poglądów politycznych. Robotnicy francuscy pamiętają bowiem dobrze, że jedną z przyczyn dojścia faszyzmu do władzy było rozbicie wśród klasy robotniczej i nie zapominają o tym, że siła klasy robotniczej tkwi w jej jedności.**

Organizacją powołaną do zjednoczenia w swym łonie wszystkich robotniczych stowarzyszeń sportowych są związki zawodowe. Jednoczą one bowiem olbrzymią ilość członków i rozporządzają znacznymi środkami pieniężnymi. **Związki zawodowe są w pełni powołane do utworzenia jednolitofrontowej, bezpartyjnej organizacji sportowej dbającej o rozwój fizyczny ludzi pracy.**

(Wywiad przeprowadziła

Krystyna Poznańska

JULIUSZ WIRSKI

Ukraina Bandery zaczyna się w Berlinie

II.

Ludzkie typy! Kobiety niekiedy nawet piękne, mężczyźni, co młodzi w lesie, a starzy mają na twarzy nieprzeniknioną barwę skamieniałego czasu. Srebrny mech niegolonych policzków jeszcze więcej nasuwa podobieństwa do kamienia, który przesuwał lata obok swojej nieruchomości. Wieś Waśkowa. Stary Łemko siedzi na wzorzystej skrzyni i z tępą obojętnością patrzy na żołnierzy. Chwilami, kiedy zdaje mu się, że nie jest obserwowany, w spojrzeniu czai się nienawiść tak gwałtowna i nieprzejednana, jak gwałtowne i nieprzejednane są nacjonalistyczne obłędy tego plemienia. Siadam koło niego, częstuję papierosem; — żołnierze, młodzi chłopcy, żartują z dziewczętami, dzieci przyglądają się i mile wyjrzały z kątów i zawsze... przyglądają się „panom". Tymczasem jeden z „panów" pyta sta-

— Po co wam ten spór z nami, o co?

— Ja wiem? — odpowiada chytrze pytaniem, w którym zamknięte jest pobożne życzenie: idź do diabła Lachu i nie zawracaj głowy.

Trzy miesiące temu porucznik Śpiewak z 2 baonu stoczył tu dramatyczną walkę z Niemcem z SS Galizien dywizji. Niemiec był ogromnego wzrostu. Trafiony, strzelał jeszcze ze swego M-Pi z odległości 8 kroków do porucznika. Ten walił ze swojej pepeszy. I obaj chybili. Dokończył go płk. Cimura, najlepszy taternik w dywizji. Kiedy Niemiec padł, zajmował swym potężnym ciałem całą szerokość drogi. Konając, jeszcze usiłował popełnić samobójstwo, odbezpieczając granat. Granat nie wypalił. Za to rozerwał potwornie czołnika Dubiany w kilka tygodni później, kiedy bunkier z archiwum band został otoczony przez nasze wojska. Rozkaz „wodzów" brzmi



Bandyta „PETRO" — ordynans „HRYNIA" d-cy sotni banderowców, spał sobie spokojnie w krzakach, nie podejrzewając wcale że czujni żołnierze — strz. HOROŚ i OSAJDA wyciągną go prawie za uszy z tej drzemki.

krótko: — nie poddawać się żywcem. Przeważnie rozkaz jest wykonywany. Powoduje to „ślepe" posłuszeństwo, plotka krążąca o torturach, czekających jeńców. Kiedy nieliczni, wzięci do niewoli, przekonali się, że ani tortur, ani bicia nie stosuje się, zdarzało się, że ofiarowali nam swoje usługi przeciwko bandom i wywiązywali się rzetelnie.

Zapytałem takiego jednego o powód.

— Co pan chcą, — odpowiedział — nam już nie ma życia, wy zamykacie do obozu za współpracę z bandami, banderowcy wieszają na drzwiach własnej chałupy za odmowę tej współpracy z nimi. A potrafią i człowieka rozerwać. Jak szmatę. Ani w tę, ani w tamtą stronę... Człowiek by poszedł na koniec świata... żeby tylko spokój. Powtórnie częstuję starego papierosem. Pytam go, czy nie wie o okrucieństwach banderowców w stosunku do własnych ludzi. Czy zna ten potworny terror, którym podsycają, podtrzymują walkę beznadziejną i bezcelową.

— Ja tam nic nie wiem, — mruczy i zapala łakomie papierosa, który otrzymał od znienawidzonego Lacha.

W tej chwili starszy sierżant znajduje w starych szmatach zarzuconych na piecu świadectwo z ukończenia podchorążówki ukraińskiej. Oglądam niewielki kwadrat papieru i podsuwam go pod nos staremu:

— A na to — ście uczeni, stary?

Wzrusza ramionami i owija się milczeniem jak kocem. I znowu przypomina omszony kamień, który trwa, a czas przesuwa się koło niego niemy i zajęty.

Patrzę przez małe okienko chłopskiej chaty na drogę, po której przechodzą nasze kompanie ciche i zmęczone nieustanną pogonią za często nieuchwytnym przeciwnikiem. Patrzę na płot z workiem parcianym w jednym miejscu z opartymi o niego dwoma na pół uschłymi śliwami. Jesienią i zimą przysiada na nim wiatr. Otocza chałupę ochry w białe pasy z jej różańcem dni chłopskich, i jednakowych. Wzdłuż biegnie kamienista droga, zryta kołeinami. I taki jest ten płot, jak brudny grzebień w ręku wszechwładnej chłopskiej nędzy..

* * *

Porucznik daje rozkaz wymarszu. Wstaję i skamieniałemu w fanatyźmie staremu Łemkowi daję jeszcze jednego papierosa. Jego synowa patrzy zdumiona. To jej mąż przecież jest w lesie i do niego należy legitymacja ukraińskiej podchorążówki.

Dzieci wybiegają za nami jak to dzieci. Dręczy mnie myśl: — czy i one, kiedy dorosną wypiastują w sobie bezsensowną, na żadnych logicznych przesłankach nie opartą nienawiść?

Maszerujemy zboczem drogi wiodącej nieznaną krawędzią w kraj wzgórz i jarów, w ziemię łez i krwi. Mijamy prześliczne cerkiewki przysiadłe na pochyłościach wzgórz jak stare zamyślone kobiety. Mijamy spalone do szczętu wsie, z których nienawiść wypłoszyła ludzkie życie. Nad popiołami i zwęglonymi resztkami domów pochylają się okryte kwieciem krzewy bzu. Śpiewają beztroskie ptaki. One jedne może nie odczuwają w tej pustce braku człowieka.

Ale człowiek przyjdzie. Powróci i na to zgorzele, odbuduje domostwa, spalone obłąkaną ręką nieświadomego najmity cudzych interesów. Są wsie polskie trzy razy palone i trzy razy odbudowywane. Silna jest miłość do ojczystego zagona, silniejsza niż nienawiść. Są wsie, gdzie już nie miano sił i czasu na odbudowanie. Ludzie mieszkają w ziemiankach, wykopanych na wypalonym miejscu chaty. I czekają, kiedy tu zapanuje spokój i życie normalne i praca, po owoce której nie sięgnie niczyja grabież.



Po obu stronach górskiego sioła Duszatyn przeciągają sznury uzbrojonych, żołnierskich postaci.

* * *

Generał M. dowódca grupy operacyjnej szykuje wielką operację. Samolotem udaje się na umówione miejsce, skąd już piechotą w kilkudziesięciu przygodnie spotkanych żołnierzy na wzgórze 990. Nasza mapa nie pokazuje drogi. Między nami, a dowództwem grupy kilka kilometrów niezabezpieczonych przez naszych. Ale można iść spokojnie. Jeśli nawet zapadli banderowcy w których z niezliczonych jarów nie urządzą zasadzki, żeby nie zdradzić swojej kryjówki. Czasy chodzenia do szturmu z rozwiniętymi sztandarami minęły bezpowrotnie. Sotnie rozbiły się na małe oddziały po 5—10 ludzi. Wypierane ze wsi, gdzie stoi wojsko, nie mając dostępu do miasteczek, gdzie bada się każdego obcego, głodne i zrozpaczone błąkają się po lasach, lub starają się przemknąć wzdłuż granicy czechosłowackiej do Austrii, skąd już prosta droga do amerykańskiej strefy, gdzie ukraińska armia, wbrew wszystkim umowom poczdamskim i krymskim, utrzymywana przez fantastów pieniądza i zwariowanej polityki znowu czeka na wojnę w początku czerwca, albo lipca, albo, najpóźniej sierpnia. Udzielone mi listy Hrynia, nad którymi warto się zastanowić mówią:

— Literaturę, jaką by ona nie była, przyślijcie. Jakie macie wiadomości o wojnie? W tych dniach przybył do nas ochotniczo ze strefy amerykańskiej starszy sierżant SS i opowiadał:

1) Konferencja moskiewska zerwana i więcej jej nie będzie.

2) 70% ludności amerykańskiej demonstruje chęć wojny z Bolszewią.

3) Niedaleko Łodzi stoi armia komunistyczna (?) Paulusa (?!). Naokoło pachnie wojną."

Że miotający się jak zwierzę w potrzasku Hryń wypisuje do „koszowego"* takie brednie, to można zrozumieć, ale że niektórzy „politycy" nasi, wykarmieni winowskimi ideałami mają podobne pojęcia polityczne to już trochę śmieszy i trochę drażni. Podobieństwem „polityki" głupców nazwałem ostatni rozdział moich listów stamtąd. I jakże można nazwać inaczej ten stek potwornych plotek, nonsensów, przepowiedni nowej wojny, a przede wszystkim podobieństwo w nienawiści do demokracji jaką przejawia ukraińska i nasza reakcja. Gdyby te nonsensy nie kładły się ciężkim brzemieniem na naszym życiu gospodarczym i społecznym, można by było mieć jedynie uśmiech politowania. Ale wobec tego, że skutki takiej głupoty sięgają głęboko i dezorganizują życie, trzeba z nimi skończyć. A to już nie moja sprawa — jak.

* * *

Co dzień wychodzą nasze oddziały. w teren, by otoczyć i zlikwidować jakąś bandę. Jest ich co dzień mniej. Idąc na zachód nielicznymi grupami, mają na karku nasze odwodowe oddziały, a dokoła ludność, która nie jest im życzliwa i nie stanowi bazy gospodarczej, ale zwalcza szubrawców na równi z wojskiem i władzami Bezpieczeństwa. Jeszcze czasami zdarzają się walki i potyczki z unikającymi spotkania bandami. Pada trup z tej i tamtej strony. Jak na wojnie i to w takim terenie. Ale walka dogasa. Nie ma w sobie żadnego romantyzmu, żadnej ideologii godnej szacunku. Jest smutnym i oby ostatnim echem zdarzeń, które w grzmotach wojny przetoczyły się nad światem.

Juliusz Wirski

ZZA ODRĄ

PREMIERZY STREFY SOWIECKIEJ OPUŚCILI MONACHIUM

Jak donosiliśmy już, dr. Erhard otworzył w Monachium konferencję premierów niemieckich

W dniu poprzedzającym konferencję, premierzy strefy sowieckiej wysunęli wniosek, aby przede wszystkim omówić sprawy politycznego zjednoczenia Niemiec, oraz uzgodnienia władz administracji centralnej. Wniosek ten odrzucono, tłumacząc się tym, że sprawy te nie są przewidziane w programie. **Stanowisko premierów stref zachodnich było tak nieustępliwe, że premierzy strefy sowieckiej opuścili salę obrad i wyjechali z Monachium.**

ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW

Premierzy strefy sowieckiej przed opuszczeniem Monachium wyrazili żal z powodu tak wielkiej różnicy poglądów między nimi a premierami stref zachodnich. Premier Turyngii dr. **Paul** oświadczył, że rozczarował się w Monachium bardziej niż się tego spodziewał. Premier Brandenburgii **dr. Steinhoff** powiedział, że nie chciano go nawet wysłuchać. Prof. **Hübner** premier Saksonii, który nie należy do Partii Jedności Socjalistycznej, zaprzeczył wiadomościom według których istniałyby pewne różnice zdań między nim a resztą kolegów ze strefy radzieckiej.

PREMIERZY STREFY FRANCUSKIEJ

Premierzy strefy francuskiej udali się do Monachium pod tym warunkiem, że będą rozprawiać wyłącznie o sprawach gospodarczych. Innych pełnomocnictw nie otrzymali.

NIESPEŁNIONE NADZIEJE

Z Berlina donoszą, że rozdźwięk i brak porozumienia między premierami odbiły się głośnym echem w społeczeństwie niemieckim. **Konferencja w Monachium była po wojnie pierwszą niemiecką próbą dźwignięcia własnymi siłami kraju z chaosu. Te nadzieje rozwiały się jednak z powodu dużych różnic w poglądach między przedstawicielami stref zachodnich i strefy sowieckiej.**

AKTA NA MAKULATURĘ

Wilhelm Gernus, jeden z komentatorów radia berlińskiego, powiedział: „Szumnie zapowiada na konferencja premierów niemieckich w Monachium, rozpoczęła się dramatycznym aktem i równocześnie się skończyła, gdyż dalszych obrad nie można traktować jako konferencji ogólno-niemieckiej.

Idee separatystyczne i federalistyczne tak opanowały premierów stref zachodnich, że **obawiają się oni swobodnie dyskutować o sprawie zjednoczenia Niemiec.** W tych warunkach oczywiście wszystkie przemówienia i postanowienia pozostaną makulaturą. Dotychczasowe rozczłonkowanie Niemiec doprowadziło do tego, że **w każdej strefie inaczej traktuje się hitlerowców, że w jednej oddaje się ziemię chłopom a w innej gospodarzą na niej junkrzy, że w Bawarii bije się potajemnie 450 tysięcy świń rocznie, podczas gdy w Essen i Bochum ludzie padają z głodu. Oto są skutki podziału Niemiec".**

ZA KULISAMI KONFERENCJI.

Premier Lüdemann (Schlezwig Holstein), socjal - demokrata, oświadczył w Monachium, że jego koledzy partyjni stworzyli blok solidarnej współpracy aby na konferencji monachijskiej móc się przeciwstawić przedstawicielom Partii Jedności Socjalistycznej.

Ich instruktorem był Kurt Schumacher.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Imponujący start

„Rzeczpospolita" publikuje rozmowę z dr J. Piskaczem, szefem koordynacji czechosłowackiego min. przemysłu, który wraz z delegacjami przemysłowców czeskich zwiedza obecnie Polskę. Dzieląc się wrażeniami z pobytu w największych ośrodkach polskiego przemysłu p. Piskacz powiedział przedstawicielowi „Rzeczypospolitej":

Osiągnięcia wasze — mówi dalej dr Piskocz — zrobiły na mnie duże wrażenie. Po tak olbrzymich zniszczeniach potrafiliście, w krótkim stosunkowo czasie, dokonać rzeczy istotnie wielkich. Sądzę też, że najbliższe lata przyniosą wam nowe sukcesy przy odbudowie zniszczonego kraju. Wasz start gospodarczy może zaimponować każdemu.

Polska, która posiada własne bazy surowcowe i bogato rozwinięty przemysł, dziś szczególnie przy zmienionej strukturze ekonomicznej kraju, dysponując takim wybrzeżem morskim i bogato rozwiniętym przemysłem, ma wszelkie szanse, by stać się potężnym państwem. Postęp techniczny utrwala bowiem najlepiej przyszłość narodu.

Wyznawcy Trumana, Churchilla i de Gaulle'a w Niemczech

„Kurier Codzienny" zamieścił ciekawą korespondencję z Berlina pióra p. J. Ponta.

Autor na podstawie faktów, wypowiedzi prasy oraz niektórych niemieckich działaczy politycznych wykazuje jak wielką popularnością wśród Niemców cieszy się „doktryna Trumana", działalność Churchilla i de Gaulle'a.

Oto wypowiedzi niemieckich czcicieli „trumanizmu".

Organ mieszczańsko-liberalnej F. D. P. „Hamburger Freie Presse" oświadcza entuzjastycznie w artykule wstępnym, że „doktryna Trumana dotyczy w pewnych względach Niemiec może jeszcze silniej nawet aniżeli St. Zjednoczonych", zaś b. długoletni redaktor naczelny socjaldemokratycznego „Vorwaerts" z czasów Republiki Weimarskiej Friedrich Stampfer głosi na łamach dzienników w strefie amerykańskiej, że „według logiki należało by przyjąć, iż polityka amerykańska będzie nie mniej zainteresowana wzmocnieniem sił demokratycznych w Niemczech jak np. w Grecji".

Zwolennicy Churchilla i jego „Unii Europejskiej" w Niemczech, już nie piszą, lecz organizują się. Oto agendy Churchilla w Niemczech:

„Europa-Union", zorganizowana przez Wilhelma Heile, który należał jeszcze w roku ubiegłym do ruchu liberalno-demokratycznego i wystąpił na kongresie w Erfurcie zupełnie jawnie z poglądami anty-sowieckimi.

„Deutsche Liga für Federalistischen Union Europas", Kieruje nią b. minister dr von Rheinbaben. który swego czasu był posłem z ramienia strasemannowskiej Deutsche Volkspartei i należał do grona najbliższych współpracowników Stresemanna.

„Federalistische U". której twórcą jest znany z epoki weimarskiej kapitalistyczny wydawca pisma „Koelnischer Volkszeitung" b. konsul Stocky.

„Paneuropa - Union", prezydentem której mieni się być niejaki Dahlmeyer w Hamburgu.

„Europeische Gemeinschaft" (Wspólnota Europejska); kieruje nią Clemens Amelunxen, syn dotychczasowego premiera Nadrenii — Westfalii, który niedawno zgłosił swój akces do odnowionego niemieckiego „Centrum".

A gen. de Gaulle jest przedmiotem zachwytów naszych dobrych znajomych... schumacherowców.

Główny organ SPD w strefie brytyjskiej „Neue Ruhr Zeitung" w Essen pisząc o przemówieniu de Gaulle'a stwierdza, pod wiele mówiącym tytułem „Francja szuka syntezy europejskiej", iż „Francja znajduje się na rozdrożu i najbliższy czas wykaże czy wstąpi ona na drogę europejskiej polityki realizmu celem tworzenia podstaw do nowej syntezy i czy Francuzi poprą tę politykę orientującą na Zachód".

Kronika polityczna

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA. W związku z uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy w dniu 2 bm. ustawą o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, Rada Państwa pod przewodnictwem Prezydenta R. P. na swym kolejnym posiedzeniu w dniu 9 bm. uchwaliła rozporządzenie w sprawie powołania i organizacji społecznych Komisji Kontroli Cen.

Rada Państwa uchwaliła również regulamin dla tych Komisyj. Odnośne akty zostaną ogłoszone w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw R. P.

Generał Grosz ministrem pełnomocnym

WARSZAWA. Dyrektor Departamentu Prasy i Informacji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych generał **Wiktor Grosz**, otrzymał tytuł ministra pełnomocnego.

WARSZAWA. Minister pełnomocny **Józef Olszewski** przyjął w dniu 9 bm. ambasadora Jugosławii w Warszawie p. **Rade Pribicevica.**

Wojewódzki zjazd Stronnictwa Ludowego w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Dnia 8 bm. obradował w Bydgoszczy trzeci wojewódzki Zjazd Stronnictwa Ludowego.

Obrady zagaił przewodniczący Woj. Zarządu SL, poseł **płk. Maślanka.** Pierwszy zabrał głos poseł **Drewnowski,** który powitał Zjazd imieniem prezydium NKW SL. Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli partii polit., miejscowych władz i organizacji, nastąpiła uroczystość odsłonięcia sztandaru Wojew. Zarządu SL ufundowanego przez Pow. Zarządy SL.

W części Zjazdu, poświęconej właściwym obradom, min. **Dąb-Kocioł wygłosił dłuższy referat** ideowo-polityczny, poświęcony w znacznym stopniu walce ze spekulacją.

Po złożeniu sprawozdania przez Woj. Zarząd SL, dokonano wyboru nowych władz wojewódzkich z prezesem, posłem **Jachowiczem na czele.**

Spekulanci za zasłoną

Ze strony PSL i kół zbliżonych do niego ideowo, podczas ostatniej dyskusji sejmowej oraz polemiki prasowej wysunięto szereg sugestii, zasługujących na oświetlenie.

Jedną z nich jest twierdzenie, że wykonywanie planu inwestycyjnego wpływa na zwyżkę cen, absorbując nasze środki finansowe ze szkodą dla konsumcji, i dlatego należy zmniejszyć plan inwestycyjny.

Twierdzenie to jest z gruntu błędne i wprowadzenie go w życie odbiłoby się katastrofalnie na naszej sytuacji gospodarczej.

Środki inwestycyjne przeznaczone są na potrzeby rolnictwa, komunikacji i budownictwa mieszkaniowego. **Znane są zniszczenia wojenne w każdej z tych dziedzin i konieczność inwestowania w tym kierunku nie może** budzić wątpliwości.

Z 28 miliardów złotych inwestycji przemysłowych w roku bież. 9 miliardów przeznaczono na przemysł węglowy, który stanowi podstawę naszego handlu zagranicznego. Eksport węgla umożliwia nam import brakującej żywności i surowców. **Zaniechanie tych inwestycji postawiłoby** pod znakiem zapytania rozwój naszego handlu zagranicznego — w rezultacie zmniejszyłoby import maszyn, surowców i żywności i uniemożliwiło realizację zasadniczego celu jakim jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

30 proc. inwestycji przemysłowych przeznaczono w roku bieżącym na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. **Gospodarcza i polityczna konieczność szybkiej odbudowy Ziem Zachodnich nie może ulegać wątpliwości, a podstawą tej odbudowy są inwestycje.**

Na ziemie dawne, z wyłączeniem przemysłu węglowego — pozostało około 40 proc. ogólnej sumy inwestycji przemysłowych.

Przemawiając w Sejmie min. Minc stwierdził, że te 40 proc. nie pokryją w całości nawet amortyzacji przemysłowej.

Ograniczenie inwestycji spowodowałoby więc dekapitalizację przemysłu tj. w konsekwencji zubożenie kraju.

Inwestycje wymagają pewnych ofiar, ale są one częścią podstawową marszu ku lepszej Polsce, nakreślonego planem 3-letnim i dlatego muszą być konsekwentnie realizowane, a zwalczanie ich —

PODWAŻA EKONOMICZNĄ PODSTAWĘ POLSKI LUDOWEJ.

Przedstawiciel PSL w Sejmie rozwodził się nad nierentownością przemysłu, małą wydajnością pracy i niestosowaniem koniecznych oszczędności.

Nie można nie podziwiać jego tupetu. Przecież zagadnienia te zostały wysunięte i są realizowane przez obóz demokracji. Stronnictwo pana Mikołajczyka dotychczas tylko przeszkadzało w przeprowadzaniu tych zadań.

Kwestia rentowności przemysłu jest otoczona stałą uwagą kierowników naszego życia gospodarczego. Niektóre gałęzie przemysłu były początkowo nierentowne, ponieważ stanowiły one podstawę zaopatrzenia innych dziedzin produkcji, należało je uruchomić za wszelką cenę, albo też wytwory ich były przydzielane po taniej cenie ludziom pracy.

Np. węgiel nasz sprzedawany był w kraju ze stratą. Nic łatwiejszego jak eksportować więcej węgla z zarobkiem, ograniczając w rezultacie zaopatrzenie rynku wewnętrznego i podwyższając jego cenę. **Spowodowałoby to jednak z jednej strony ograniczenie ogólnej produkcji przemysłowej z powodu braku paliwa, a z drugiej zmniejszyłoby jeszcze więcej realną wartość płac świata pracy.**

Przemysł nasz musi być rentowny. Twierdzenie to wysunęliśmy sami i **realizujemy**, walcząc o podniesienie wydajności pracy i przeprowadzając daleko idące oszczędności.

Klasa robotnicza bez udziału panów Załęskich i im podobnych przystąpiła do wyścigu pracy i stale powiększa wydajność produkcji. Kłamliwe cyfry podane przez przedstawiciela PSL o naszej produkcji i wydajności pracy zostały już zdemaskowane na forum sejmowym przez ministra Minca.

Czy szum, podjęty przez PSL i jego satelitów powodowany jest nagłą troską o dobro naszego życia gospodarczego?

Nic podobnego, cały ten szum ma charakter dywersyjny, celem jego jest odwrócenie uwagi społeczeństwa od najważniejszego zagadnienia chwili obecnej — walki ze spekulacją. Wśród wody frazesów dywersyjnych starają się oni przemycić ograniczenie praw Komisji Specjalnej, co spowodowałoby automatyczne rozbrojenie całej akcji antyspekulacyjnej i obronę bogatych chłopów przed podatkiem gruntowym.

Chcą oni stworzyć zasłonę, która odwróci od spekulantów ostrze sprawiedliwości społecznej.

Ale to im się nie uda.

Sprawom przemysłu poświęcaliśmy stale i będziemy poświęcać największą uwagę. Przemysł nasz wbrew panom z PSL-u pracuje i będzie pracował coraz lepiej, coraz wydajniej, coraz taniej.

Nasz plan trzyletni stwierdza w swoich wytycznych, że należy dążyć do zmniejszenia kosztów własnych, obniżenia wydatków nieprodukcyjnych i jak największego podniesienia wydajności pracy.

W dążeniu do dźwignięcia Polski wzwyż będziemy, wbrew tym, którzy chcą Ją z tej drogi cofnąć, realizowali plan 3-letni i inwestycje, które są jego podstawą.

Ale w chwili obecnej nie damy odwrócić uwagi społeczeństwa od zagadnienia walki ze spekulacją które stało się zagadnieniem najpilniejszym.

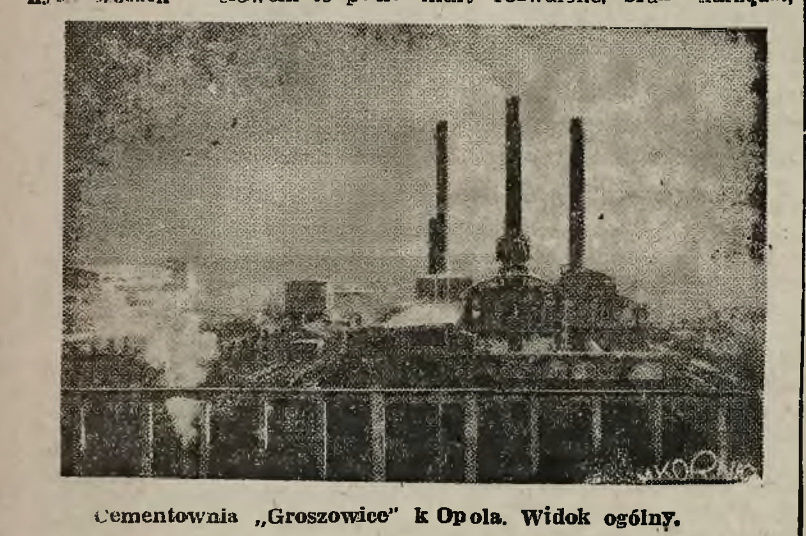
Nie pomogą żadne zasłony dymne, puszczane przez PSL i **jego ideowych** współtowarzyszy.

K. DANKOWSKI

Zagospodarowanie Ziem Zachodnich posuwa się naprzód

Uruchomienie cementowni w Nowej Wsi na Opolszczyźnie

Zagospodarowanie naszych Ziem Zachodnich, wbrew głosom wrogiej nam propagandy zagranicznej, mówiącej złośliwie o „białej plamie" w sercu Europy, postępuje szybko naprzód. Mnożą się tego liczne i niezbite, z dnia na dzień narastające, dowody. Mówią o tym zaludnione miasta i wsie, zaorane i obsiane pola, dymiące kominy fabryk, kopalń i hut, dźwignięte niemal z gruzów; odbudowane mosty, uruchomione koleje, rozwijający się coraz lepiej handel i rzemiosło, tysiące aut, mknących po rozległych i pięknych szosach — słowem to pełne



Cementownia „Groszowice" k Opola. Widok ogólny.

i bujne tętno życia jakim pulsują obecnie nasze Ziemie Zachodnie — tak niedawno jeszcze, w wyniku wojny i barbarzyństwa niemieckiego, ziejące pustką, zniszczeniem i martwotą.

Jednym z dalszych właśnie dowodów procesu odbudowy i zagospodarowania tych ziem była skromna, ale jakżeż wymowna w swej istocie uroczystość **uruchomienia nowej cementowni na Opolszczyźnie**, jaka odbyła się ubiegłej niedzieli w Nowej Wsi koło Opola. Jest to trzecia już po Groszowicach i cementowni Opole-Miasto odbudowana i uruchomiona cementownia w rejonie Opola, które miało ich przed wojną siedem.

Trzeba bowiem wiedzieć, że **okolice Opola stanowią niewyczerpane niemal i bogate jakościowo źródła surowca cementowego**, posiadające obfite złoża wapienne — co w oparciu o bliskość kopalni węgla (dostarczania opału) oraz dogodne i tanie warunki transportu w postaci spławnej Odry — **stwarza idealne wprost warunki rozwoju tej gałęzi przemysłu.**

Cementownia w Nowej Wsi nie należy wprawdzie do kolosów w rodzaju „Groszowic" czy innych naszych cementowni, niemniej jednak produkcja jej wyniesie około 40.000 ton cementu rocznie, a do końca roku bieżącego ok. 30.000 ton — co łącznie z pozostałymi dwoma stanowi ca 22% ogólnopolskiej produkcji w tej dziedzinie.

Prace nad odbudową Nowej Wsi rozpoczęto w czwartym kwartale ub. roku a ukończono je, — dzięki ofiarnej pracy załogi i kierownictwa, w marcu roku bieżącego.

A praca ta nie była lekka, zważywszy, że zakład zastano kompletnie zdewastowany, maszyny i urządzenia rozbite, i rozkradzione mury rozwalone, brak narzędzi, ludzi itp. Wszystkie te trudności **pokonał zapał i ofiarność robotnika, inżyniera, technika i kierownika polskiego.**

Fakt ten podkreślili mocno w swych przemówieniach okolicznościowych otwarcia zarówno naczelny dyrektor Zjednoczenia Fabryk Cementu R.P. **inż. J. Saper**, jak i następni mówcy z ramienia miejscowych władz ze starostą opolskim **mgr. Janusem** i prezydentem m. Opola **ob. Gwiazdą** na czele, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, delegaci innych cementowni z całej Polski, i inni, którzy licznie stawili się na tę doniosłą uroczystość.

Wyrazem uznania zasług załogi w odbudowie swego warsztatu pracy było **odznaczenie i publiczne premiowanie najbardziej ofiarnych 19 pracowników** z kierownikiem zakładu **ob. Durą Br.** i przewodniczącym Rady Zakładowej ob. **Durą Janem** na czele.

Bogaty był program uroczystości otwarcia cementowni w Nowej Wsi. Pokazano nam wiele, gdyż oprócz nowo-uruchomionej zwiedziliśmy jeszcze cementownię groszowicką, **chlubę naszych cementowni w ogóle.** O ogromie jej świadczy fakt, że w dniu zwiedzania (niedziela) — **załadowano** właśnie 1.600 ton cementu do 101 wagonów, a łącznie z dniem poprzednim wysłano w świat 3500 ton. „Groszowice" zatrudniają 870 ludzi, produkując miesięcznie ponad 20.000 ton, co rocznie daje łącznie z Nową Wsią, podległą „Groszowicom" administracyjnie i współpracującą z nimi — ponad **260.000 ton cementu.**

Oglądaliśmy jeszcze cementownię **Opole-Miasto**, mniejszą wprawdzie, ale odznaczającą się nowoczesnym piecem pionowym „Lurgi" oraz nieczynnego jeszcze niestety (brak maszyn) **kolosa cementowego „Opole-Port"**, posiadającą **największy w Europie piec do wypalania cementu o produkcji 800 ton dziennie**, co równa się wydajności 4-ch pieców groszowickich razem wziętych.

Uczestniczyliśmy również w otwarciu prewentorium dla dzieci w majątku Zjednoczenia Zakrzewie, gdzie chore i słabe dzieci pracowników cementowni znajdą opiekę lekarską, powietrze, odżywienie i beztroską zabawę — słowem możność odzyskania najcenniejszego skarbu człowieka — zdrowia.

Wszystko cośmy widzieli i słyszeli przechodzi ramy skromnego reportażu, który w tej formie staje się tylko pobieżnym przeglądem wysiłków, pracy, ofiarności i poświęcenia ludzi, zarówno tych z kierownictwa jak i tych zakurzonych, pracujących w piekielnym upale, i hałasie rozpędzonych maszyn, młynów, łamaczy i dźwigów.

Opuszczając gościnne progi cementowni opolskich ma się tylko jedno przeświadczenie, że praca ich jest poważna, a włączona w ogólny rytm olbrzymiego wysiłku, jaki naród polski kładzie w odbudowę i zagospodarowanie Ziem Zachodnich, nie pójdzie na marne, przyczyniając się do ich rozkwitu, a tym samym do rozkwitu i pomyślności całej Polski.

M. WAWRZYCKI.



Cementownia „Groszowice" k Opola — Piec do wypalania Klinkru cementowego.

Rzemiosło w walce ze spekulacją

Zakończenie obrad Kongresu Rzemiosła w Katowicach

W drugim dniu obrad Kongresu Rzemiosła w Katowicach przed obiadem miały miejsce prace w sekcjach. O godzinie 13,30 w sali Filharmonii zebrało się ponownie plenum Kongresu, które wysłuchało i jednogłośnie uchwaliło rezolucję.

Rezolucja ta na wstępie stwierdza że **rzemiosło śląsko - dąbrowskie zgłasza pełną gotowość współdziałania w walce ze spekulacją.** W dalszym ciągu rezolucji następuje szereg dezyderatów, m. inn. o lepsze zaopatrywanie w surowiec, z dokładnym wyliczeniem artykułów, brak których specjalnie dotkliwie odczuwa rzemiosło, żądanie zredukowania do minimum ogniw pośredniczących przy dostawach surowców, w celu uniemożliwienia działalności spekulacyjnej, powiększenia kredytów inwestycyjnych i uruchomienia kredytu średnioterminowego dla rzemieślników. W następnych punktach rezolucja wzywa do **energicznej likwidacji nielegalnego rzemiosła, jak najszerszego rozwinięcia rzemieślniczego szkolnictwa zawodowego, wprowadzenia obowiązkowego należenia do cechu, uregulowania przydziałów warsztatów po niemieckich i ulg dla rzemiosła na Śląsku Opolskim.**

Po odczytaniu rezolucji, którą zebrani przywitali burzliwymi oklaskami, głos zabrał wiceprzewodniczący Komisji Specjalnej w Katowicach sędzia tow. Głowa, który m. in. powiedział:

„Bardzo mnie cieszy, że na wstępie zwojej rezolucji umieścił Kongres sprawę walki ze spekulacją. Świadczy to o zdrowym podejściu rzemieślników śląskich do tej sprawy, świadczy o tym, że rzemiosło nie ma nic wspólnego z warstwami spekulacyjnymi, a jest częścią świata pracy. Do Was będzie należało zrealizowanie tych uchwał. Ja ze swej strony w imieniu Komisji Specjalnej proponuję upoważnić samorząd rzemieślniczy tak na szczeblu wojewódzkim jak i powiatowym do stworzenia rzemieślniczych komitetów do walki z drożyzną i spekulacją. W jednym z punktów rezolucji apelujecie o zwiększenie przydziału surowców. Sami też powinniście kontrolować ich rozdział. Takie rzemieślnicze komitety w połączeniu z Komisją do Walki z Nadużyciami miałyby bardzo duże polę do działania.

Ja ze swej strony oświadczam Wam, że pójdziemy tym komitetom jak najdalej na rękę. Intencją Rządu jest nie tylko dostarczenie Wam surowca, ale zapewnienie takiego do starczenia, aby nie zarobił na nim spekulant. Takie komisje rzemieślnicze powinny również przeprowadzić rewizję kalkulacji. Nie jest naszym zadaniem takie obcięcie cen, abyście nie zarabiali. Nie wierzcie plotkom, które to twierdzą, przeciwnie, dążeniem naszym jest, aby Wasza stopa życiowa była godną polskiego rzemieślnika. Ale kalkulacja musi być naprawdę uczciwa i nie powinna ona wykorzystywać elementów koniunkturalnych dla zbytnich zarobków. Apeluję, aby rzemieślnicze komitety do walki z drożyzną zrewidowały kalkulację i ustaliły ją na takim poziomie, aby nie było tarć między Wami, ludźmi pracy a resztą całego polskiego świata pracy. Wierzę, że zadanie to wykonacie".

Przemówienie sędziego Głowy zostało entuzjastycznie przyjęte przez zebranych, którzy podczas dyskusji, która nad nim się rozwinęła, zgłaszali pełny akces rzemiosła śląsko - dąbrowskiego do walki ze spekulacją, prosząc o jak najszybsze ustalenie marż zarobkowych i cen.

Na zakończenie Kongresu dyrektor Izby Rzemieślniczej mgr. Gorywoda i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego tow. Skoczyński serdecznie podziękowali gościom i uczestnikom Kongresu za ich owocną pracę. Odśpiewaniem Roty zakończono Kongres Rzemiosła.

K. D-SKI.



Delegacja rzemiosła wrocławskiego defiluje przed trybuną.

Skazanie SS-mana

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na 12 lat więzienia oraz konfiskatę majątku mieszkańca Lublina Ryszarda Lazara. Skazanemu udowodniono przynależność za czasów okupacji do formacji SS, współdziałanie z Gestapo przez wydawanie władzom niemieckim obywateli polskich, działających w ruchu oporu, oraz ciągnięcie korzyści materialnych od osób pokrzywdzonych przez Niemców. Lazar w czasie ucieczki Niemców schronił się w górach, gdzie został rozpoznany przez mieszkańca Lublina, pełniącego służbę w Wojsku Polskim.

Zawiadomienie

Dnia 27 czerwca 1947 r. o godz. 17-tej odbędzie się w gmachu Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej R. S. W. w Katowicach, przy ulicy Mickiewicza nr. 9 NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie zgłoszonego wniosku.

2) Zmiana statutu R. S. W. przez dostosowanie do statutu Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa".

3) Uchwalenie przyłączenia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Katowice jako spółdzielni przejmowanej do Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" w Warszawie jako spółdzielni przejmującej do której przyłączyć się mają również w charakterze spółdzielni przejmowanych: Łódzki Instytut Wydawniczy w Łodzi, Spółdzielnia Wydawnicza „Płomienie" w Warszawie, Spółdzielnia Wydawnicza „A. P. A." w Warszawie, Spółdzielnia Wydawnicza „Ekspress Ilustrowany" w Łodzi.

4) Przelanie na fundusz zasobowy nadwyżek bilansowych.

Zarząd
Robotniczej Spółdz. Wydawniczej

Z całego kraju

WARSZAWA

STATEK ŻELAZO — BETONOWY OTRZYMAŁA POLSKA FLOTA HANDLOWA

W ramach umowy reparacyjnej, Zw. Radziecki przekazał Polsce statek poniemiecki który posiada konstrukcję żelazo-betonową. Statki tego typu budowane były w Niemczech w ostatnich latach wojny. Jest to jedyny statek żelazo-betonowy, który wchodzi w skład Polskiej Floty Handlowej.

KRAKÓW

CZŁONKOWIE BANDY TERORYSTYCZNEJ PRZD SĄDEM

Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie rozpatrzył sprawę 7 członków bandy terrorystyczno-rabunkowej „Huragan", która od wiosny 1946 r. grasowała na terenie powiatu wadowickiego, dokonując szeregu napadów rabunkowych i aktów terroru.

W wyniku rozprawy skazano Stanisława Drobnego ps. „Bocian" na dożywotnie więzienie, z zamianą na 15 lat więzienia, Jana Sikończyka na 15 lat więzienia, Feliksa Marka, sprawcę morderstwa na osobie mieszkańca Skawiny Kawulaka — na dożywotnie więzienie, Franciszka Piergiesa na 10 lat więzienia.

Pozostałych członków bandy zwolniono na podstawie amnestii.

TORUŃ

KRAWCY OBNIŻAJĄ CENY ...ALE W TORUNIU

Plenum Cechu Krawieckiego w Toruniu, włączając się do akcji walki z drożyzną, powzięło uchwałę, zobowiązującą wszystkich swoich członków na terenie m. Torunia i powiatu do wydatnego obniżenia cen za szycie.

Na przykład cena za uszycie garnituru męskiego nie może przekraczać 3,500 zł. W ślad za krawcami poszli i szewcy toruńscy, ustalając cenę półbucików męskich na 5,000 — 7,400 zł., damskich na 4,000 6,000 zł. Cech Fryzjerski również obniżył znacznie opłaty.

CZĘSTOCHOWA

POWSTAŁ KURS KOTROLERÓW SPOŁECZNYCH

W ramach akcji walki ze spekulacją i drożyzną odbyło się zebranie kontrolerów społecznych, zorganizowane przez miejscową Delegaturę Komisji Specjalnej.

Kontrolerzy ci rekrutują się spośród robotników i pracowników umysłowych, przedstawionych przez związki zawodowe, partie polityczne, organizacje młodzieżowe. Kontrolerzy społeczni po odbyciu kursów przeszkoleniowych działać będą z upoważnienia Komisji Kontroli Cen.

WROCŁAW

POLACY Z FRANCJI OBEJMUJĄ PATRONAT NAD POLITECHNIKĄ WE WROCŁAWIU

Polskie Towarzystwo Techniczne we Francji zawiadomiło Naczelną Organizację Techniczną, że objęło patronat nad Politechniką Wrocławską.

W związku z tym bawi w Warszawie inż. Gwiazdowski, delegat Polskiego Towarzystwa Technicznego we Francji.

GDAŃSK

Statek „Tobruk" przywiózł do kraju sprzęt zakupiony z demobilu amerykańskiego: narzędzia, obrabiarki, sprzęt techniczny, chemikalia, sprzęt łączności.

Na statku przybyły również jednostki pływające, 4 łodzie do lądowania typu L.C.M. - dla Dep. Dróg Wodnych i Ministerstwa Komunikacji, oraz 5 łodzi ratowniczych typu „J" dla Ministerstwa Obrony Narodowej.

KIELCE

PSL — WIN — UPA

W powiecie kozienickim woj. kieleckie organa Bezpieczeństwa Publicznego aresztowały 11 członków placówki WIN. Placówka ta została zorganizowana w lutym br. przez dowódcę bandy „Igła".

U aresztowanych znaleziono 7 sztuk broni, granaty i amunicję.

Komendantem placówki był Wolski Józef, ps. „Węgorz", aktywny członek PSL, syn prezesa PSL w gminie Brzóska pow. kozienickiego. Jak wynika z zeznań Wolskiego, banda „Igły" utrzymywała stały kontakt z bandami UPA.

BIAŁYSTOK

KURS SZKOLENIOWY DLA KONTROLERÓW SPOŁECZNYCH

W związku z podjętą akcją zwalczania drożyzny i spekulacji w lokalu Komisji Specjalnej w Białymstoku odbyła się konferencja poświęcona sprawie organizacji kursów szkoleniowych dla kontrolerów komisji społecznych. Na kursy kontrolerów delegowani będą przedstawiciele partii politycznych, zw. zawodowych, organizacji młodzieżowych, Ligi - Kobiet i Zrzeszenia Kupców.

LUBLIN

MINISTROWIE I WODZOWIE SL. W LUBLINIE

W wojewódzkiej konferencji aktywu Stronnictwa Ludowego, która odbyła się wczoraj, wzięli udział przybyli z Warszawy ministrowie Dąb—Kocioł i Drewnowski, oraz przedstawiciele władz naczelnych S. L.

ŁÓDŹ

PIERWSZA SERIA BUDZIKÓW Z FABRYK ŁÓDZKICH

Łódzka Fabryka Zegarów uruchomiła produkcję budzików, których wyprodukowała już 400. Stopniowo produkcja budzików popularnych będzie zwiększona.

BRZOZÓW

NOWE ŹRÓDŁA ROPY NAFTOWEJ

W Starej Wsi pow. Brzozów rozpoczęto poziome wiercenie terenu na głębokości 100 m. pod powierzchnią ziemi.

Pierwszy dwucalowy otwór wydał w pierwszym dniu 2.000 litrów ropy białej.

OLSZTYN

POWSTANĄ DWA DOMY DZIECKA

Tow. Wiosek Kościuszkowskich prowadzi prace zmierzające do uruchomienia dwóch Domów Dziecka a to: w majątku Klewki pow. Olsztyn i w b. majątku Hindenburga położonym w powiecie piskim.

Wymienione Domy Dziecka zostaną otwarte w połowie bieżącego miesiąca. Znajdą w nich schronienie sieroty po poległych i zaginionych w czasie drugiej wojny światowej.

Jedyna w Polsce fenolownia przy hucie Bobrek ruszyła

Zapłonął jeszcze jeden wielki piec w hucie Bobrek, trzeci z kolei. Jego uruchomienie jest niewątpliwie poważnym osiągnięciem pozwalającym na pełną produkcję surówki, tak potrzebnej obecnie w naszym przemyśle.

Ale twórczy umysł naszych inżynierów nie poprzestał na tym co już istniało, a co należało jedynie większym lub mniejszym nakładem sił przywrócić do stanu używalności.

Równocześnie z oddaniem do użytku wielkiego pieca uruchomiono również przy hucie Bobrek fenolownię, której zdolność produkcyjna wyraża się w pierwszych dniach jej istnienia ilością 100 kg. fenolu dziennie. Potężne zbiorniki długie i rozgałęzione przewody brunatny płyn widoczny w okienkach kontrolnych wszystko to nader skomplikowane i niezrozumiałe dla widza. Dzisiaj jednak można wszystkiemu dokładnie się przyjrzeć, gdyż huta święci swe potrójne święto, t. zn. poświęcenie sztandaru, uruchomienie wielkiego pieca i fenolowni, a więc i tu mamy dziś dostęp.

Tylko ostrożnie z ogniem. Palacze proszeni są o wstrzymanie na pewien czas swych namiętności.

Do czego służy fenolownia i co to jest fenol? Inż. Krupski wyjaśnia wyczerpująco:

Fenol służy do produkcji steclonu, jest jego jednym z trzech składników wytwarzanym przez suchą destylację węgla. Znane steclonowe pończochy damskie produkowane w jeleniogórskiej fabryce bez fenolu nie mogłyby powstać. Nasza fenolownia jest na razie jedyną w Polsce.



Tak mówi inż. Krupski, a my ze swej strony dodamy, że koszt jednej tony fenolu na rynku światowym wynosi 70.000 zł. czyli, że Skarb Państwa nie tylko oszczędza znaczne sumy pieniędzy ale w przyszłości gdy produkcja fenolu wzrośnie wiele na tym zarobi, gdyż fenol obecnie jest i za granicą bardzo pożądany.

ZW.

Trybuna Czytelników

„Kanty" spekulantów i kontroler-łapownik

Czytelnik **Birgajczyk Jan z Bytomia** pisze nam o nowych „kantach" pp. spekulantów. Otóż obawiając się kontroli cen straganiarze na „wolnym handlu" w Bytomiu wprowadzili podwójne ceny.

„Gdy pojawi się Komisja Kontrolna, ktoś daje sygnał — natychmiast cena zostaje zmieniona. Np. była wystawiona cena za sałatę 15 zł. za główkę, zjawia się 10 zł., szpinak 25 zł. zamienia się na 20 zł."

Ten sam czytelnik sygnalizuje, że widział na targu kontrolera cen-łapownika.

Co się tyczy kontrolera - łapownika, to zwracamy się do O.K. Z.Z., partii politycznych, organizacji społecznych i Komisji Specjalnej, aby już teraz, na samym początku akcji antyspekulacyjnej, jeszcze raz sprawdzono wszystkich ludzi wysuniętych do akcji kontrolnej.

Kontroler - łapownik, to jak podpalacz na kopalni!

Jednocześnie publikujemy „nowy pomysł" spekulantów ze zmianą cen, aby zwrócić uwagę kontrolerów i całego społeczeństwa. Kombinatorów „czarnego rynku" zapewniamy, że na każdy ich „pomysł" odpowiemy niegorszym pomysłem w walce z nimi.

(Red.)

O niektórych spółdzielniach

SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH

Ob. **Hebda Piotr z Szopienic** pisze nam:

„Spółdzielnia Zjednoczenia Metali Nieżelaznych (cynk) ma dziwne tradycje. W innych zjednoczeniach ludzie dostają na czas i w odpowiednich ilościach należne towary. Tylko „biedny cynk" — nie. Ostatnio wszyscy dostali po 1 kg. masła. Tylko „biedny cynk" wydawał po 200 gr. Co z resztą?"

Panowie ze Spółdzielni Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych powtarzamy pytanie ob. Hebdy Piotra z Szopienic. — Co z resztą należnego pracownikom masła? (Red.)

Spółdzielnia kopalni węgla w Jaworznie

Ob. Grzybek St., robotnik kop. „Jan Kanty" w Jaworznie, pisze że wydawanie produktów żywnościowych w tej spółdzielni jest fatalnie zorganizowane.

„Przy wydawaniu towarów toczy się zażarta walka. Przecież tej walki, z której ludzie (przeważnie kobiety) wychodzą poturbowani, można byłoby uniknąć, gdyby był zaprowadzony jakiś porządek. O to jednak nikt się nie troszczy".

Ob. Grzybek wyjaśnia, że nie troszczy się nikt o zaprowadzenie porządku, ponieważ

„Istnieją dwie furtki dla wydawania towarów. W walkach koło spółdzielni biorą udział tylko robotnicy i ich rodziny, a nie widzi się ludzi innych kategorii (urzędników, dyrektorów, itd.) Gdyby przez ten magiel przeszedł ktoś z tych „innych", to na pewno znalazłby się środek na utrzymanie porządku".

Nie tylko zgadzamy się z Wami, obywatelu, lecz uważamy, że kierownictwu Waszej spółdzielni i zakładu pracy należy się porządny „magiel" ze strony ich władz przełożonych za podobną „organizację" zaopatrzenia robotników.

(Red.)

Ocet i „Społem"

Do Szan. Trybuny Robotniczej w Katowicach

Przed paru dniami pojawiło się w „Dzienniku Zachodnim" ogłoszenie „Społem", że rynek jest octem w cenie z. 75 nasycony i że cena ta nie śmie być przekroczona.

Tą drogą zwracam się do „Społem" z uprzejmym pytaniem, gdzie w Bielsku mogę dostać 1 litr 6 proc. octu w cenie zł. 75, gdyż wszyscy kupcy nie wyłączając sklepu kolonialnego Spółdzielni Rolniczej w Bielsku, 3-go Maja 25 sprzedają ocet w cenie zł. 120 za litr.

Z tego wynika prosta nauka, że albo kupcy są nie w porządku albo też nie w porządku jest „Społem", które niezgodnie z prawdą ogłoszenia w prasie umieszcza.

Jan Kwaśny
Bielsko, Nad Nipszem 5.

Wśród najmłodszych repatriantów

Tak... to tutaj: — Plebiscytowa 46 placówka Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na wstępie spotykam zawsze czynną działaczkę PCK — p. Germanową która w tej chwili także wydaje dyspozycje, dotyczące rejestracji dzieci przybyłych ostatnim transportem z Regensburga i Salzburgu.

Nawał pracy, niektóre dzieci już dzisiaj odjeżdżają do swych rodzinnych miejscowości, a formalności personalne i administracyjne nie są jeszcze całkowicie spo-rządzone. Żegnam więc p. Germanową, nie chcąc jej przeszkadzać i w towarzystwie kierowniczki punktu przejściowego PCK siostry Marii Haderowej udaję się w głąb baraków.

Dowiaduję się, że w ubiegłą sobotę przybył do Katowic transport **68 dzieci polskich repatriantów z Regensburga i Salzburgu.**

Niektóre są sierotami, rodzice zginęli podczas okupacji. Te, odstawiane są do znajdującego się w pobliżu sierocińca i otoczone najtroskliwszą opieką, która zastępuje im ciepło macierzyńskie. Toteż na rumianych buziach trzech czy czteroletnich istotek maluje się całkowite zadowolenie.

Niektóre tylko zmęczone ostatnią podróżą przesypiają prawie całe dni. Np. Krysia Kudelska z zaciśniętymi piąstkami uśmiecha się przez sen. Na jej szyjce jest jeszcze zawieszona kartka z personaliami. Lecz za kilka dni będzie już u swych rodziców. Jedna z młodszych dziewczynek zapytana po polsku nie odpowiada.

Jak się okazuje niektóre dzieci nie rozumieją mowy polskiej, rozmawiają tylko po niemiecku. Trzeba będzie na nowo uczyć dzieci polskie ich ojczystego języka.

W jednej z większych sal są tak że chłopcy w wieku od 14 do 18 lat. Ci, jak dorośli wypowiadają swe zdania.

— „Jestem szczęśliwy, że wreszcie w Polsce. Tak bardzo tego pragnąłem"... — mówi 17-to letni Stasiek Jamroż z Przemyśla, który jedzie do Gniezna. Dotąd zdążył przerobić 4 klasy gimnazjum. Jego kolega Julek Bielecki jedzie na Dolny Śląsk do Piotrowic. Tam rodzice jego posiadają gospodarstwo rolne — będzie im pomagał.

Romka Studzińskiego oczekują najbliżsi w Łodzi. Na razie korzysta jak inni jego współtowarzysze — z opieki Polskiego Czerwonego Krzyża.

Koch Adam także uda się na Ziemie Zachodnie, gdzie oczekuje go rodzina.

Szkoda czasu — twierdzi — tyle lat zmarnowanych, trzeba od nowa rozpocząć życie." (n)

Rejestracja amatorskich zespołów artystycznych

W czasie od 10 do 30 czerwca 1947 r. nastąpi rejestracja amatorskich zespołów teatralnych, śpiewaczych i tanecznych oraz orkiestr amatorskich, znajdujących się na terenie miasta Katowic.

Kierownicy zespołów są obowiązani zgłosić je w Oddziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 4, pokój 303, gdzie wypełnią odnośną kartę rejestracyjną.

Pomóżmy dzieciom wyjechać na kolonie!

Z dniem 8 czerwca br. rozpoczął się tydzień zbiórki na akcję kolonijną. Tą drogą społeczeństwo przyczyni się do powiększenia funduszów, przeznaczonych na akcję kolonii dla dzieci szkolnych.

Ponieważ subwencje Ministerstwa są stosunkowo szczupłe, — (wynoszą 2 tys. zł. na dziecko w jednym turnusie), a dotacje Ubezpieczalni wyniosą tylko 6 milionów złotych na wszystkie dzieci — zbyt mała ilość dzieci mogłaby skorzystać z kolonii. Konieczna jest zatem pomoc całego społeczeństwa.

Kolonie rozpoczną się w lipcu Kuratorium Okr. Śląsko-Dąbr. skieruje na nie przede wszystkim dzieci najbardziej potrzebujące, a więc słabe, anemiczne, zagrożone gruźlicą, szczególnie zaś sieroty i półsieroty, dzieci po byłych więźniach politycznych i dzieci inwalidów wojennych oraz rodzin obarczonych licznym potomstwem. (lu).

Wczasy robotników śląskich

Przemysł hutniczy dysponuje obecnie 65 domami wypoczynkowymi w 18 ośrodkach, które zapewnić mogą wczasy 40 tys. pracowników przemysłu hutniczego. Warto tę cyfrę podkreślić, w porównaniu z liczbą uczestników w r. 1946, która wyrażała się cyfrą 20 tys. osób.

W związku ze zorganizowaną przez Referat Wczasów przy Zw. Zawod. Chemików szeroką akcją wczasy urządzono w r.b. 9 nowych domów wypoczynkowych, dysponuje referat 27 domami z liczbą 1.000 miejsc.

Chłopi w walce ze spekulacją

Utworzenie Wojewódzkiego Komitetu do Walki z Drożyzną

W gmachu Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli wojewódzkich zarządów Stronnictwa Ludowego, Zw. Samopomocy Chłopskiej i Młodzieży Wiejskiej „Wici", oraz przedstawiciela Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Katowicach, ob. sędziego Głowy.

Konferencja miała na celu zapoznanie przedstawicieli z przebiegiem prowadzonej przez Komisję Specjalną masowej akcji zwalczania spekulacji. Przedstawiciel Delegatury Komisji Specjalnej, ob. sędzia Głowa, w obszernym referacie przedstawił sytuację, jaka się wytworzyła w powojennym życiu gospodarczym oraz groźny objaw masowej spekulacji wśród kupiectwa.

Ostatnia ostra walka przeciwko spekulacji, zapoczątkowana i zatwierdzona przez czynniki państwowe, powinna całkowicie wytępić przy udziale wszystkich czynników społecznych objaw masowej spekulacji. W tym celu do pomocy istniejącej już od jesieni ub. r. Komisji Specjalnej, powołane zostaną Społeczne Komisje Kontroli Cen przez Wojewódzkie Rady Narodowe, w całym kraju. Komisje te składać się będą z przedstawicieli wszystkich partii i organizacji politycznych i społecznych. Udział w komisjach przedstawicieli organizacji i związków ludności wiejskiej jest więc nie tylko pożądany ale i konieczny.

Ob. sędzia Głowa zaapelował do obecnych na konferencji przedstawicieli, by wyjaśnili udział w mających być powołanych społecznych komisjach kontroli cen, a oprócz tego wyłonili spośród siebie specjalny Komitet do Walki z Drożyzną. Zadaniem tego Komitetu byłoby przeprowadzanie kontroli cen wśród kupców wiejskich, przestrzeganie ustalonych cen wszystkich wyrobów przemysłowych związanych z akcją „Przemysł dla wsi", w licznych spółdzielniach i państwowych punktach rozdzielczych oraz usprawnienie aparatu spółdzielczego.

Zebrani po ożywionej dyskusji uchwalili wyłonić spośród siebie 7-mioosobowy Wojewódzki Komitet do Walki z Drożyzną. W skład komitetu weszli z ramienia Wojewódzkiego Zarządu Stron. Lud. dr Zając, prezes Pawnickiego i ob. Króla, z Wojew. Zarz. Młodzieży Wiejskiej „Wici" ob. Sośnierza i Krzemińskiego oraz z Wojew. Zarządu Samopomocy Chłopskiej tow Kowalczyka i mec. Miszkiewicza. Nowoutworzony Komitet odbył swe pierwsze posiedzenie w dn. 9 bm. (j. s.)

Ośrodki szkolenia morskiego

dla śląskiej młodzieży robotniczej

Wydział Młodzieżowy przy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach zorganizował akcję wczasów. Wydziałowi młodzieżowemu oddano na ten cel do dyspozycji 3 domy wypoczynkowe w Kruszwicy, Giżycku i Ustce. Domy te mają **charakter ośrodków wypoczynkowo - szkoleniowych.**

Oprócz szkolenia morskiego przeprowadza się wieczory dyskusyjne na tematy ogólnokształcące. Z akcji wypoczynkowej korzystać będzie młodzież śląska ze wszystkich działów przemysłowych.

Przewiduje się przeprowadzenie 3 turnusów dwutygodniowych, które obejmą po 370 młodzieży w każdym turnusie. W roku bieżącym z akcji tej skorzysta **3 tys. młodzieży robotniczej.**

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

W środę, dnia 11-go czerwca br. **NA DUŻEJ SCENIE TEATRU ŚL.** o godz. 19,30 komedia K. Korcellego pt. „Papuga". Reżyseria Wł. Krzemińskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika.

W środę, dnia 11-go czerwca br. **NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.** o godz. 20-ej świetna komedia A. Cwojdzińskiego „Temperamenty". Reżyseria Wł. Krzemińskiego. Dekoracje St. Tenerowicza.

KINA

Katowice: Casino — Serenada w dolinie słońca; Rialto — Lord Jeff; Słońce — Niewidzialny detektyw; Światowid — Zeznanie szpiega; Union — Sekretarz Rejkomu; Zorza — Synowie; Apollo — W okowach lodu.

Chorzów: Apollo — Młodość Tomasza Edisona; Colosseum — Serenada w dolinie słońca; Delta — Na granicy; Polonia — Historia jednego fraka; Śląskie — Szczęśliwa trzynastka.

Mysłowice: Adria — Robin Hood; Piast — Robin Hood.

Siemianowice: Piast — Wyspa bez imienna; Tęcza — Pontcarral.

Gospodarka wodą w Katowicach

W ostatnim czasie Miejskie Zakłady Wodociągowe stwierdziły, że zużycie wody w niektórych realnościach na terenie miasta Katowic w wysokim stopniu się podwyższyło. Przeprowadzone kontrole wykazały, że przyczyną zwyżki zużycia wody jest nieszczelność domowych instalacyj wodociągowych.

Właściciele realności winni wszelkie stwierdzone niedokładności lub uszkodzenia w instalacji wodociągowej usunąć w przeciwnym bowiem razie będą one wykonane na mocy § 21 statutu wodociągowego m. Katowic w drodze przymusowej, a ponadto zastosowane będą do konsumentów sankcje karne z powodu nieoszczędnej gospodarki wodą.

Nie wolno chorować!...

Gospodarka mieszkaniowa w Brzozowicach-Kamieniu

Między Brzezinami Śląskimi a Piekarami w pow. tarnogórskim leżą dwie połączone wsie, oznaczone na mapie wspólną nazwą: Brzozowice — Kamień.

Zamieszkuje tu ludność robotnicza — górnicza. Większość z dorosłych mieszkańców wsi zatrudniona jest na kopalni „Andaluzja".

W tych to Brzozowicach — Kamieniu przy ul. Oświęcimskiej pod nr. 54 mieszka lekarz. Jedyny lekarz Ubezpieczalni Społecznej na Brzozowice i okolicę (ok. 20 tysięcy mieszkańców), który równocześnie jest lekarzem zakładowym kopalni Andaluzja oraz lekarzem miejscowego **Ośrodka Zdrowia.** Z tego wszystkiego wynika jasno, że pracy temu lekarzowi absolutnie nie brak.

A oto od kilku dni na drzwiach jego mieszkania wisi kartka, obwieszczając, że

— **„Z powodu mającej nastąpić eksmisji, praktyka zamknięta".**

Znaczy to, że ponieważ lekarz musi opuścić zajmowane dotychczas mieszkanie, w którym znajdował się również jego gabinet, 20,000 ludności nie wolno chorować, bo poprostu nie ma gdzie przeprowadzać badań, nie ma miejsca na dokonywanie koniecznych zabiegów.

Nie naszą jest rzeczą przeprowadzenie dochodzeń, dlaczego usuwa się jedynego lekarza z jego dotychczasowego mieszkania, nie zapewniając mu warunków praktykowania w innym pomieszczeniu. Stwierdzamy tylko fakt, że sprawa ta jest rzeczą nieuregulowaną.

Lekarzowi z Brzozowic zapewnić należy odpowiednie warunki mieszkaniowe, by mógł spokojnie wykonywać swój zawód. **Górniey i robotnicy brzozowieccy muszą mieć zapewnioną opiekę lekarską i nie mogą cierpieć z powodu nieuregulowania tej sprawy przez Zarząd Gminy ich wsi.** (mak)

SPORT

DZIŚ W OSLO MECZ

Norwegia—Polska

Katowice. Wczoraj, tj. we wtorek repr. Polski wyjechała samolotem z Warszawy do Oslo na mecz międzypaństwowy z Norwegią w dniu 12 bm.

Będzie to pierwszy po wojnie oficjalny występ piłkarzy polskich.

Dotychczas piłkarze nasi występowali tylko pod egidą repr. PZPN wzgl. Polski Płd. albo Polski Północnej. Jako Polska Południowa grała w 1945 r. nasza najlepsza jedenastka z Pragą przegrywając 0:2, w r. 1946 jako PZPN z **Torpedo** (Moskwa) 1:1 i w r. 1947 z **Sofią** 0:2 jako Polska Południowa z Słowacją (3:4) jako Polska Północna też z Słowacją (3:2).

Z Norwegią zmierzyliśmy się przed wojną 3-krotnie. Jeden raz mecz wygraliśmy, jeden zremisowaliśmy i jeden przegraliśmy.

A oto statystyka tych spotkań:

FREDERIKSTAD 1926 — wygraliśmy 4:3 (0:1). Bramki dla Polski zdobył Kałuża 2 i Balcer 2. **BERLIN 1936** — przegraliśmy 2:3 w meczu o 3—4 miejsce w turnieju olimpijskim Bramki dla Polski zdobyli Wodarz i Peterek. **WARSZAWA 1938** 2:2 (0:2) Bramki dla Polski strzelili Piec i Wilimowski.

W dniu dzisiejszym Polska wystąpi na stadionie w Oslo w następującym składzie: Brom, Szczepaniak, Flanek, Jabłoński, Parpan, Kaźmierczak, Baran, Gracz, Świcarz, Cieślik, Smólski.

W drużynie polskiej jedynym graczem który grał już przeciwko repr. Norwegii przed wojną jest Szczepaniak. Szczepaniak reprezentował barwy Polski w meczu w Berlinie i w spotkaniu w 1938 r. w Warszawie.

Wierzymy, że nasi piłkarze nie zawiodą i dziś wieczorem otrzymamy z Oslo radosną wiadomość o ich zwycięstwie.

BIAŁKOWSKI POWRÓCIŁ

Poznań. (tel.) Doskonały bokser przedwojenny Bernard Białkowski reprezentant Polski w wadze ciężkiej powrócił po 8-mio letniej tułaczce do Poznania i zasilił sekcję bokserską Warty.

Białkowski jest wychowankiem znanego trenera Szydły, który odkrył jego talent bokserski dosłownie pod kościołem. Krótki trening wystarczył aby Białkowski stał się największą nadzieją polskiego boksu w latach 1938 — 39. Wybuch wojny uniemożliwił Białkowskiemu odnoszenie dalszych sukcesów na ringu.

Kiedy rozgrywaliśmy po wojnie spotkania międzypaństwowe w boksie odczuwaliśmy zawsze dotkliwie brak dobrego pięściarza wagi ciężkiej. Dwukrotnie poszukiwania polskiego „Carnery" nie dały niestety rezultatów. **Łodzianin Niewadził,** którego wystawił kpt. PZB do repr. Polski w Wszechsłowiańskim Turnieju w Pradze skompromitował swym tchórzostwem koszulkę z Białym Orłem na piersiach.

Weteran boksu polskiego — Klimecki nie sprostał w spotkaniach międzynarodowych, ale w chwili obecnej nie reprezentuje już nawet swego poziomu przedwojennego i wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę że sytuacja z wagą ciężką w boksie polskim jest naprawdę beznadziejna.

Powrót Białkowskiego rozwiązuje problem reprezentanta kategorii najcięższej. Prezentuje się on doskonale pod względem fizycznym i twierdzi że znajduje się w dobrej formie, ponieważ miał możność treningów po zakończeniu działań wojennych.

Białkowski, wraz z Klimeckim i Szymurą trenować będą pod okiem trenera Majchrzyckiego, który też ostatnio powrócił z Anglii do kraju. **na mecz półfinałowy Jugosławia — Afryka Płd. i będzie się chciał naocznie przekonać czy treningi z Milicem i Palladą wyszły na dobre Jugosłowianom.**

***** **Jędrzejowska** wyjechała w dniu wczorajszym samolotem z Warszawy do Londynu, gdzie weźmie udział w turnieju wimbledońskim. Skonecki i Hebda z zaproszeń Angielskiego Związku Tenisowego nie skorzystają.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na środę, dnia 11 czerwca 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Muzyka z płyt 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 Koncert reklamowy. 10,00 — 14,00 Przerwa. 14,00 Audycja informacyjna. 14,30 10 minut muzyki z płyt. 14,40 W naszej świetlicy radiowej. 15,00 Spotkanie Tomcia z zającem. 15,15 Utwory na dwa fortepiany. 15,35 Dworzak: Kwartet es-dur. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,12 Koncert małej orkiestry Polskiego Radia. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Nauka przy głośniku. 17,15 Skrzynka techniczna. 17,20 Polska muzyka popularna. 17,50 Kwadrans poezji. 18,05 Dla wszystkich coś miłego. 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Utwory na flet. 19,10 Z zagadnień świata pracy. 19,15 Wiadomości sportowe. 19,25 Koncert chóru męskiego „Echo" w Katowicach. 19,47 Radiowy kurs pszczelarski. 20,02 Dziennik wieczorny. 20,20 Aktualia. 20,30 Audycja chopinowska. 21,00 Nowe książki. 21,15 Lekkie utwory muzyczne. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Trzy kwadranse muzyki tanecznej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,25 Muzyka taneczna, 24,00 Zakończenie programu.

PAŃSTWOWA FABRYKA OBRABIAREK L. ZIELENIEWSKI I FITZNER GAMPER w Dąbrowie Górniczej, Kolejowa 8

ogłasza

PRZETARG nieograniczony

na:

1) BUDOWĘ KAFARA (konstrukcji drewnianej)
2) BUDOWĘ CHLEWKÓW
3) PRZEBUDOWĘ UMYWALNI
4) NAPRAWĘ PODŁÓG NA HALACH (kostka drewniana)
5) ROBOTY BLACHARSKO-DEKARSKIE w związku z konserwacją budynków fabrycznych.
6) ROBOTY MURARSKIE i inne różne drobne.

Podkładki ofertowe wraz z wyjaśnieniami szczegółowymi otrzymać można w dyrekcji fabryki.
Oferty należy składać w kopertach zalakowanych, z zewnątrz bez uwidocznienia firmy, opatrzonej jedynie napisem:
„Oferta na roboty przetargowe"
Pożądane, by firmy zgłaszały oferty na wszystkie roboty łącznie.
Termin składania oferty ustala się do dnia 21 czerwca br. Zastrzega się wolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, bez podania przyczyn, oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez prawa roszczenia odszkodowania przez oferenta.
Oferty odrzucone zostaną bez odpowiedzi.
PAP 2013 kr

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH, ul. Dubois 16 (dawn. Fabryczna)

poszukuje

1) INŻYNIERA (technika) CERAMIKA obeznanego z wyrobami ogniotrwałymi na stanowisko kierownik zakładu.
2) INŻYNIERA (technika) obeznanego w obróbce kwarcytów na stanowisko kierownika ruchu do zakładów dolnośląskich.
3) TECHNIKÓW GÓRNIKÓW (sztygarów) na stanowiska sztygarów zmianowych do kopalń kwarcytu i glin ogniotrwałych.
4) MAGAZYNIERA do magazynu głównego (technik).

Zgłoszenia osobiste do Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach Wydział Personalny.
PAP 2014 kr

HUTA KOŚCIUSZKO W CHORZOWIE ul. Moniuszki 11

ogłasza

przetarg nieograniczony

na: OCZYSZCZENIE STAWÓW OSADNIKOWYCH

Podkładki ofertowe są do podjęcia pod wymienionym adresem w Dziale Technicznego Zaopatrzenia pok. nr. 26., gdzie do dnia 18 bm. do godz. 9-tej należy składać oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10-tej.
Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone na rachunek żyrowy huty w Narodowym Banku Polskim w Chorzowie wadium w wysokości 1 % oferowanej sumy.
Huta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, nieprzyjęcia oferty, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. PAP 2016 kr

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót odbudowy nastawni dysponującej Bt. na stacji Bytom, oraz na naprawę dachów peronowych na st. Katowice.
Termin otwarcia ofert wyznaczono na dzień 24. VI. 1947 r.
Kosztorysy ślepe i wszelkie informacje dotyczące warunków przetargowych i wykonania robót można otrzymać w pokoju Nr. 309 w gmachu Dyrekcji ul. Dworcowa Nr. 1. PAP

Korespondencyjne Kursy Księgowości. (Informacje Lublin, skr. poczt. 105 1662 kr

Sprzedam fortepian marki Lufeld Dąbrówka-Wielka, 3-go Maja 151 parter.

Sprzedaż

Sprzedam maszynę do robienia lodów, pojemność 50 litr. napęd elektryczny z konserwatorem na osiem puszek. Wiadomość tel 413-09.

200 pompek ręcznych (Luftschutzpumpen) tanio do sprzedania Firma Jan Wejand, Katowice, Wita Stwosza 6. 555 I

Sprzedam penicylinę. Oferty do Tryb. Rob. Katowice, 3-go Maja 28 pod „Penicylina". 552 I

WYTWÓRNIA WAGONÓW i MOSTÓW w CHORZOWIE
ulica Hutnicza 7 — tel. 417-54
zakupi w każdej ilości
rozwiertaki kotlarskie
ze stali szybkotnącej, z uchwytem Morse
olej czysto lniany.
Oferty oraz próbki prosimy składać do Biura Zaopatrzenia Wytwórni.
PAP 2017 kr

Kupno

Woski, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki — tłuszcze kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyn, Sienkiewicza 2a. 1742 kr

Mieszkania

Zamienię 5-pok. mieszkanie z łazienką w Mysłowicach na 3 pok. w Mysłowicach lub okolicy. Oferty pod S. Tryb. Rob. K-ce. 2538g

Wolne posady

Spółdzielnia szewsko-cholewkarska, Sosnowiec, Modrzejowska 8, przymie od zaraz zdolnych szewców i cholewkarzy oraz cholewkarza - modelarza na dobrych warunkach.

Posad poszukują

Początkująca stenotypistka, maszynistka, poszukuje posady. Trybuna Robotnicza, Katowice, ul. Mickiewicza 9. pod „Poszukuje".

Kierowniczka wykwalifikowana przyjmie posadę na kolnii w stołówce lub t.p. Oferty do Tryb. Rob. Katowice, 3-go Maja 28 pod „Kierowniczka".

Różne

Zawiadomienie. Będąc w posiadaniu świadectwa ochronnego Nr 7979 na wzór użytkowy na porcję lodów z uchwytem w czekoladzie, lub bez czekolady owinięty w całości lub w części wystającej ponad uchwyt osłoną z papieru woskowego, celofanu, staniolu, cynfolii, lub podobnego materiału, albo bez osłony, znamienna tym, że dolny jej koniec otoczony jest z dwóch, lub więcej stron uchwytem, posiadającym wkładkę wykonaną z jednego kawałka tektury, masy papierowej lub podobnego materiału, przy czym wkładka jest umieszczona wewnątrz porcji lodów nieruchomo, a uchwyt dostosowany jest do kształtu porcji lodów i składa się z dwóch, lub więcej ścianek. Ostrzegam w myśl art. 111 prawa patentowego przed wkraczaniem w zakres mojej wyłączności. Zarazem komunikuję, że wyrób lodów wykonuję pod znakiem towarowym słownym „Alaska" i ostrzegam pod odpowiedzialnością karną przed używaniem tej nazwy przy produkcji lodów. Zygmunt Reif, Katowice, ul. Jagiellońska 3. 2525g

PODZIĘKOWANIE
Za okazane nam współczucie, za wieńce a zwłaszcza za liczny udział w pogrzebie
ś. p. Walentego Kucharczyka
wszystkim pracownikom i Dyrekcji P. Fabr. Zw. Az., w Chorzowie, towarzyszom, znajomym, krewnym oraz licznym pocztom sztandarowym kół PPR, PPS i ZWM najserdeczniejsze podziękowanie składa
ŻONA i CÓRKA
2548 g

ZJEDN. PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO FABRYKA ODCZYNNIKÓW CHEMICZNYCH W GLIWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące roboty w budynku fabrykacyjnym
1. Montaż 2 kotłów i urządzeń pomocniczych w kotłowni.
2. Wykonanie rurociągów wysokiego i niskiego ciśnienia w obrębie kotłowni.
3. Montaż rurociągów powyższych nisko i wysokoprężnych w budynku fabrycznym.
4. Izolacja rur powyższych.

Podkłady ofertowe oraz informacje otrzymać można w biurze fabryki przy ul. Sowińskiego (bloki pokoszarowe) w godz. pracy, tam również należy składać oferty z podaniem terminu wykonania w zalakowanych kopertach.
Termin składania ofert do dnia 24 czerwca 1947 r. w godz. 10. Tegoż dnia o godz. 11-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
W ofertach należy zaznaczyć numer i datę posiadanej karty rejestracyjnej, oraz dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 1 % oferowanej sumy, na konto czekowe fabryki Nr. 289 B. G. K. w Gliwicach.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dostawy części materiału, wolnego wyboru oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia zakresu robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez odszkodowania 2006kr

Dnia 24. V. 47. r. wyszedł z domu Bonifacy Kuczmik z Katowic. Za ewentualne długi rodzice nie odpowiadają. 2532g

6. 6. 47 zbiegł pies brązowo — biały spaniel „Mister" oddać za wynagrodzeniem Katowice, Zabrska 16 m. 5. 554 I

Środa
11
CZERWCA
Barnaby
Wschód słońca — 3,16
Zachód słońca — 19,56

Minuta

⊙ Prez. Truman udał się dzisiaj z oficjalną wizytą do Kanady.

⊙ Wojska angielskie w Jerozolimie przeprowadziły obławę podczas której znaleziono 10 składów materiałów wybuchowych.

⊙ Delegaci 22 krajów biorą dzisiaj udział w pierwszym dniu obrad Międzynarodowego Kongresu Policji Kryminalnej w Paryżu.

⊙ Komisja amerykańsko - radziecka w Seulu osiągnęła porozumienie w sprawie podstawy narad w sprawie utworzenia rządu tymczasowego Korei.

⊙ Radzieckie Zakłady Produkcji Maszyn skończyły budowę najpotężniejszej w Europie maszyny rotacyjnej, która będzie drukować 1,600 tys. egzemplarzy gazet w ciągu godziny.

⊙ Norwegia odmówiła Anglii zapłaty za pobyt jej wojsk na obszarze Anglii po kapitulacji Niemiec.

⊙ 100 tys. osób znalazło się bez dachu nad głową w następstwie powodzi w stanach Iowa, Illinois i Missouri.

Teatr - Kino - Radio
na str. 5.

W GŁĘBI LUSTRA

Są przedmioty tak zwykłe i powszednie, że nie nasuwają żadnych myśli przy codziennym użyciu o ich powstaniu. Patrzymy na nie każdego dnia, bierzemy je do ręki i nigdy nie zastanawiamy się nad tym, skąd się wzięły, jak powstały, kto je wynalazł.

Na przykład rzecz taka prosta i codzienna jak

LUSTRO

W starożytności używano luster zrobionych ze srebrnej blachy — a kogo nie było stać na taki luksus, używano płytki zrobionej ze stopu miedzi z cyną. Bogaci patrycjusze mogli wyrzucić taką blaszkę wtedy, gdy poszarzała na powietrzu lub gdy się porysowała. Ale inni, biedniejsi, nawet gdy kupili sobie taki cud jak lustro nie cieszyli się nim zbyt długo. Po krótkim czasie płytka metalowa była tak matowa, że nie można w niej było widzieć odbicia twarzy.

Dla przedłużenia metalowym lustrom życia, zaczęto je pokrywać szkłem. Stopniowo ulepszano je coraz bardziej: szklaną taflę smarowano specjalnym płynem, którego składnikiem głównym było srebro lub ołów. Tak narodziły się lustra. Ale nie tak łatwo jak pisaliśmy...

WENECJA ZNAŁA TAJEMNICĘ

W 1650 roku, tajemnicę fabrykacji luster znało tylko jedno miasto na świecie — Wenecja. W mieście tym wydano specjalne zarządzenie, dzięki któremu można było skazać na śmierć tego, który wydałby obcokrajowcom tajemnicę fabrykacji. Rząd w obawie utraty ogromnych dochodów, kazał przenieść wszystkie przedsiębiorstwa produkujące lustra na odosobnioną wyspę Murano. Pod karą śmierci zabroniono wpuszczać na teren wyspy cudzoziemców. Zdarzało się, że wiele śmiałków poniosło za przekroczenie tego nakazu śmierć. Na wyspie Murano znajdowało się 40 fabryk, w których pracowało około 5 tysięcy ludzi. Wyrabiano tam oprócz luster także misterne przedmioty z różnokolorowego szkła. Zachwycał się nimi cały świat, a rząd wenecki miał kolosalne dochody. (Rachunki Francji z tego okresu wykazują roczne zapotrzebowanie na 200 skrzyń luster).

WYSPA SZKLANYCH HUT

Ogromnym szacunkiem cieszyli się w Republice Weneckiej mistrzowie szklarskiej sztuki. Strzegli zazdrośnie swoich tajemnic i nawet niechętnie uczyli innych. Odnoszono się do nich tak, jak do szlachty. Robotnicy tych hut wybierali co pewien okres czasu spośród siebie „rady zakładowe" które rządziły wyspą. Pracownikom hut nie wolno było pod żadnym pretekstem opuścić kraju. Za próbę wyjazdu zagranicę karano śmiercią. Nie tylko tych tracono, którzy chcieli uciec lub uciekli — ale nawet ich rodziny, które pozostały w kraju.

A jednak tajemnica uciekła z wyspy Murano...

UCIECZKA SZKLARZY

Do Wenecji przybył poseł francuski. Po długim chodzeniu i badaniu sytuacji udało mu się wieczorem, w pewnej winiarni, namówić grupę szklarzy do ucieczki.

W obawie o zemstę i represje jakie rząd mógł wywrzeć na ich rodzinach, wciągnięto do planu ucieczki nawet dalekich krewnych tych szklarzy. Ucieczka się udała. We Francji urządzono szklarzom i ich rodzinom dostatnie i wygodne życie. Zebrali oni ogromne sumy, które dzisiaj w naszych stosunkach równałyby się kilkumilionowym zarobkom miesięcznym. Zadowoleni szklarze przystąpili ochoczo do pracy i rozpoczęli obfitujące we wszystkie rozkosze życie w nowej ojczyźnie.

POSEŁ WENECKI SZUKA...

Rząd Republiki Weneckiej przysłał posłowi swemu w Paryżu tajne pismo, którego treść można zawrzeć w kilku słowach: „Odnaleźć uciekinierów"!. Wierny poseł zadał sobie wiele trudu i zaznał rozlicznych, często niebezpiecznych przygód, nim odnalazł „zdrajców". Namawiał ich jak tylko mógł do „repatriacji". Obiecywał im wypłacić po 5.000 złotych dukatów i całkowicie puścić w niepamięć ich bądź co bądź ciężką przewinę. Ale uciekinierom było tak błogo we Francji, i tak dobrze, że ani myśleli o powrocie. I nie myśleli także o śmierci.

TAJEMNICZA ZBRODNIA

Był styczeń 1667 r. Najlepszy szklarz, którego nawet odwiedził kiedyś król, nie zjawił się pewnego dnia w warsztacie. Znaleziono go martwego w łóżku. Lekarz nadworny stwierdził śmierć przez otrucie.

Upłynęło kilka tygodni. Znów jeden z najlepszych szklarzy nie zjawił się w warsztacie. Tego również znaleziono martwego. I lekarz w tym wypadku stwierdził także śmierć przez otrucie. Przerażenie ogarnęło pozostałych uciekinierów z Wenecji. Gdy w kilka dni później zjawił się u nich poseł wenecki, oświadczono mu, że zgadzają się na wyjazd do ojczyzny. We Francji nie starano się ich zatrzymać. Wydano na nich dużo pieniędzy a tajemnica fabrykacji luster i misternych przedmiotów ze szkła była już znana Francuzom. Wenecjanie wyjechali pod czułą opieką swego posła na wyspę Murano. Nie ma żadnych kronik z owych czasów, by można było stwierdzić, czy szczęśliwie i cało dojechali na wenecką wyspę szklanych hut.

DZISIAJ

Lustro jest tanim i powszechnym przedmiotem codziennego użytku. Ale mało kto wie o tym co opowiedzieliśmy w tym artykule.

Największe złoża manganu na świecie

Zwiększona wartość rud manganowych spowodowała istną gorączkę poszukiwań tego pierwiastka. Stwierdzono, że najbogatsze prawdopodobnie złoża rud manganowych znajdują się na terenie Indonezji, na wyspie Sumatra.



W krainie pogodnej bzdury

Potworna fala upałów w kinach katowickich nie potrafiła przerazić naszych kinomanów. Bo cóż poradzi największy nawet upał przeciwko takim filmom jak: **„Młodość Tomasza Edisona"** czy **„Historia jednego fraka"**.

Trzeci film z serii szlagierów to **„Niewidzialny detektyw"** (kino Słońce). Kapitalny kryminał. Tajemniczy morderca. Upiorny cień. Groza śmierci — to wszystko wywołuje dreszcz emocji. Ale tym razem nie jest to szablonowy kryminał amerykański, ale inteligentna, pełna dowcipnych powiedzonek historia jednej zbrodni która z powodu żartobliwego ustosunkowania się autora filmu do ofiary, nie jest makabryczna, ale naprawdę bardzo miła „zbrodzieńka". Albowiem duch pięknej dziewczyny opuszcza ciało tejże i żyje sobie dalej, jako niewidzialny człowiek.

Podobnych tricków używał już reżyser **„Niewidzialnego człowieka"** (wg. Wellsa), ale **„Niewidzialny detektyw"** jest znacznie inteligentniejszy.

Publiczność z zapartym tchem oczekuje rozwiązania zagadki: — kto jest morderca? Czy tajemniczy doktór, czy niesamowita gospodyni? a może sąsiad — bankier? Czy przyjaciółka? Czy szofer taksówki, czy szofer — Murzyn?

Do ostatniej chwili nie wiadomo.

Oczywiście, że i my w tym miejscu nie zdradzimy naszym czytelnikom tajemnicy. Niech się sami pomęczą w kinie. W każdym razie nie pożałują.

Ten film naturalnie nie zbuduje widza ani nie wychowa go na pożytecznego obywatela. Ale pośmiać się warto. Zwłaszcza że śmiać się będziemy głównie z tych, których stać na produkcję tego rodzaju bzdur.

A wszystkich Katonów, którzy zbyt surowo oceniają import „bezideowych szmir" za nasze pieniądze, możemy uspokoić, że Skarb Państwa nie poniesie uszczerbku. Na odwrót. Na amerykańskiej bzdurze Film Polski zdobywa bardzo dużo pieniędzy. Świadczą o tym najlepiej ogonki przed kasami pustego zazwyczaj dotąd kina Słońce.

LIFT — BOY.



„Wilki i owce" OSTROWSKIEGO w Teatrze Polskim w Warszawie

Meksykańscy Neo-Inkasi

Wielką sensację w prasie nie tylko amerykańskiej, lecz i zagranicznej wywołało zjawienie się w prowincji meksykańskiej Vera Cruz zrzeszenia tzw. „neo-Inkasów". Są to osobnicy, którzy przez domieszkę krwi miejscowych Indian, potomków dawnych Inków, uważają siebie za osobny szczep, przeznaczony do kontynuacji wygasłej od dawna tradycji społeczno - obyczajowej starożytnych mieszkańców Ameryki Środkowej. Należący do zrzeszenia opuszczają miasta i osiedlają się w prywatnych sadybach, w których zajmują się rzemiosłem i uprawą pól. Całkowicie negując wartość cywilizacji i kultury współczesnej, członkowie zrzeszenia, bytują w warunkach najbardziej zbliżonych do „naturalnych". Według danych meksykańskich zrzeszenia „neo-inkaskie" liczą obecnie ponad 2.000 członków obydwu płci.

Wąż domowy

Od dawna dotkliwą plagą dla mieszkańców Brazylii są szczury. Koty nie są na tyle liczne, aby skutecznie z nimi walczyć, dlatego też Brazylianie używają do tego celu małych, miłych węży domowych.

Wąż domowy — giboa, jest karłowatą odmianą groźnego boa — dusiciela, mierzy cztery metry, a grubość ciała jest taka, jak grubość ramienia dorosłego mężczyzny.

W Brazylii te „czarujące" zwierzątka domowe kupuje się po prostu na targu. Z nastaniem nocy „giboa" rozpoczyna łowy, pełza powoli po całym mieszkaniu, a rano gdy właściciel jego budzi się, znajduje wielką ilość zabitych szczurów.

Kronika Kulturalna

PROF. KOLANKOWSKI PONOWNIE REKTOREM UMK

Na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyły się wybory rektora. Rektorem wybrany został ponownie prof. dr. Ludwik Kolankowski. Prorektorem został prof. dr. Koranyi. W tych dniach wybrani zostaną dziekani na poszczególnych wydziałach.

AKADEMICKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

Z inicjatywy Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego przystąpiono, wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, do stworzenia Akademickiej Spółki Wydawniczej.

WIECZÓR POEZJI JANA KASPROWICZA W MUZEUM NARODOWYM

W środę dnia 11 czerwca rb. odbędzie się w Muzeum Narodowym „Wieczór poezji Jana Kasprowicza", zorganizowany staraniem Muzeum Narodowego w Warszawie i Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. W wieczorze wezmą udział prof. dr. Julian Krzyżanowski (omówienie literackie), Kazimierz Serocki (kompozycje muzyczne i ich wykonanie) i, Stefan Martyka (recytacje).

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

O maniakach, książkach i chórze

(List z Wrocławia)

Znam wielu dziwaków, czy maniaków; Zbierają fajki, znaczki pocztowe, stare programy teatralne, chodzą w dwóch butach z lewej nogi, przechodzą przez ulice tylko w miejscach na to przeznaczonych, lub czytają w dziennikach niedzielne dodatki literackie. Są nawet tacy, którzy uważają, że punktualność jest rzeczą obowiązującą, ale mamy we Wrocławiu jednego „super - maniaka" (a może należało by go raczej nazwać wariatem?), który przyjechał tutaj jako jeden z pierwszych i zamiast założyć knajpę, starać się o lukratywną posadę, lub..., (przepraszam, w tym liście nie będę pisał o szabrze!), założył... wypożyczalnię książek i czytelnię! Bezpłatną czytelnię!

Jeszcze Wrocław płonął, a on już wypożyczał polskie książki trochę mniej zaawansowanym maniakom, którym chciało się w tym okresie czytać, zamiast gromadzić „dobra doczesne".

Ponieważ nie miał jeszcze odpowiednio urządzonego lokalu, wypożyczał książki wprost ze skrzyń. Ze skrzyń, które przywiózł z Krakowa, zamiast wywozić skrzynie z „różnymi cudami", jak to robili „ludzi normalni".

No cóż? Wariat! przecież mówiłem!

Mało tego! Własnym kosztem odremontował duży lokal i urządził w nim wspomnianą bibliotekę publiczną i bezpłatną czytelnię. Zgromadził 17 000 tomów (proszę się nie pomylić: siedemnaście tysięcy tomów!), z których może każdy korzystać bezpłatnie na [...] a do domu można wypo[...]ążki za 30 zł. miesięcz[nie!] (za trzydzieści złotych, czyli za cenę 3 i pół biletu tramwajowego!).

Około 1200 studentów zdało egzaminy i kolokwia dzięki książkom przeczytanym u naszego „maniaka", 4000 egzemplarzy lektur szkolnych jest do dyspozycji uczni gimnazjalnych. Gdy podręcznik jest unikatem, „maniak" organizuje w swojej czytelni komplety wokół jedynego posiadanego podręcznika. Bezinteresownie!

Ufundował przechodnią nagrodę dla pracowników zakładów, które wykażą największą aktywność w pracy nad odbudową Ziem Odzyskanych w postaci „darmowych" abonentów. W tej chwili korzysta z tej nagrody 560 osób z dwudziestu kilku instytucji.

Ale mało mu było tego wszystkiego!

W czytelni swojej zorganizował Koło Przyjaciół Kultur Zachodnich dla nauki i pielęgnowania języków obcych z sekcjami: francuską, angielską, włoską i esperanto. Z lokalu czytelni korzysta „Amatorskie Koło Muzyków, Dolnośląski Klub Szachistów i wreszcie Patronat Bractwa Pauprów Uniwersytetu, nad którym protektorat zechcieli objąć ob. wojewoda dolnośląski, Jego Magnificencja rektor i ob. prezes Miejskiej Rady Narodowej. Patronat udostępnia biednym akademikom korzystanie z podręczników i skryptów oraz prowadzi propagandę rozwoju i popierania pracy naukowej wśród obywateli na drodze fundowania indywidualnych stypendiów przez kupców i przedsiębiorców rozporządzających dostatecznymi środkami. Pierwsze stypendium w wysokości 12 000 zł ufundował nasz „maniak", a dalsze sypią się jak z rękawa, bo on nikomu nie przepuści. Znaną dobrze we Wrocławiu jest jego sylwetka: utykający na nogę, ze szpakowatą bródką i młodzieńczym zapałem w oczach, ma dar umęczania współrozmówców swoją elokwencją! Jak się do kogoś „przypnie", nie odczepi się tak długo, aż delikwent nie ufunduje stypendium.

Często siadamy w jego czytelni i „ucinamy sobie pogawędkę": o teatrze, o książkach, o bibliotekach. Raz niedyskretnie zajrzałem do jednej z teczek piętrzących się na jego biurku. Znalazłem w niej setki podziękowań za udzielone podręczniki i pomoce naukowe od rektoratu Uniwersytetu Wrocławskiego, od kuratorium, od R. T. P. D. (za bezpłatnie wypożyczane książki), od Teatrów Dolnośląskich (za wypożyczenie egzemplarzy sztuk), zbiorowe podziękowania od studentów, uczni, rozczulające listy od dzieci, robotników, rad zakładowych, wycinki z dzienników zagranicznych (dziennikarze goszczący we Wrocławiu zainteresowali się pracą naszego maniaka).

Ale znalazłem i jeden list, który mnie szczerze zmartwił. List od Urzędu Skarbowego we Wrocławiu z dnia 26. XI. 1946 L. Dz. 2489 (III/2/78—) 46 odmawiający udzielenia ulgi podatkowej bibliotece i czytelni.

..„z ulg podatkowych bowiem w myśl okólnika korzystać mogą jedynie osoby, które osiedliły się na Ziemiach Odzyskanych w 1940 roku."...

Jednym słowem nasz „maniak" za prędko przyszedł na Dolny Śląsk z polską książką i z tego powodu nie może korzystać z ulg podatkowych!

Ma pecha! Nie trzeba się było śpieszyć!

Za karę zapłaci 4% podatku obrotowego.

Myślałem, że gdy znajdzie się ktoś, kto swoją energią i po większej części bezinteresowną pracą pchnie naprzód polską kulturę na Ziemiach Odzyskanych, uzyska jeżeli już nie pomoc finansową, to przynajmniej zwolnienie od podatków, danin, patentów, opłat stemplowych, należności za mienie poniemieckie, uzyska ulgi w opłatach za opał i światło z którego przecież korzystają bezpłatnie setki niezamożnych czytelników w czytelni.

Uogólniając tę drobną sprawę na zagadnienie rozpowszechniania książki w Polsce czy nie należało by:

1) Rozszerzyć dekret o bibliotekach (Dz. Ust. z 18 VI. 1946) i ożywić Radę Książki która by czuwała nad siecią biblioteczną w Polsce, włączając do tej sieci wszystkie wypożyczalnie i biblioteki publiczne z tym, że musiałyby stosować ulgi abonamentowe umożliwiające korzystanie z książek mało zarabiającym ludziom pracy?

2) Usankcjonować ustawą kary za przywłaszczenie, przetrzymanie zniszczenie i kradzież książek z wypożyczalni i bibliotek, co ma teraz charakter nagminny?

3) Zabronić handlu książkami pobibliotecznymi opieczętowanymi, lub z usuniętymi pieczęciami, uprawniając do ich nabycia po ustalonej cenie (jako ekwiwalent za zabezpieczenie) tylko biblioteki wchodzące w skład sieci bibliotecznej.

4) Wprowadzić kontrolę cen nowowydawanych książek.

5) Zabronić spekulowania książkami wydanymi przed r. 1939.

6) Nakazać wydawcom dostarczanie dla bibliotek nowowydanych książek z pełnym rabatem księgarskim.

7) Umożliwić zakup po cenach sztywnych artykułów nieodzownych do administracji bibliotek, jak papier na okładki, materiały introligatorskie.

8) Zamiast wydawać haniebne wprost zarządzenie o zbieraniu książek niemieckich na makulaturę (sam widziałem wśród książek zebranych i przeznaczonych na przerobienie na papier gazetowy setki wartościowych dzieł naukowych, a nawet białych kruków bibliotecznych) zakazać spekulacji książkami niemieckimi, szczególnie naukowymi, o zwrot których dla bibliotek publicznych, za minimalnym wynagrodzeniem za zabezpieczenie, należy zaapelować do obecnych posiadaczy, o ile posiadanie tych książek nie łączy się z zawodowymi, wzgl. naukowymi potrzebami. Poza tym zorganizować wymianę zbędnych książek niemieckich z Niemcami za dzieła specjalnie poszukiwane, ewentualnie za książki polskie pozostające w bibliotekach niemieckich.

A gdyby tak wydawcy poświęcali dwie ostatnie kartki nowowydawanych książek na gotowe karty katalogowe o znormalizowanym tekście. Wystarczyło by tylko odciąć te kartki i umieścić je w odpowiedniej przegródce, aby powstały jednakowe, znormalizowane kartoteki biblioteczne, co by nadzwyczajnie ułatwiło pracę we wszystkich bibliotekach publicznych, szkolnych, fabrycznych itp.

A gdyby stworzyć centralne wojewódzkie kartoteki - katalogi, do których by wszystkie biblioteki zobowiązane były, wysyłać duplikaty swoich katalogów. Jakby to ułatwiło poszukiwanie rzadkich dzieł i pracę wielu naukowcom!

Można by i na każdej nowowydawanej książce umieszczać numer rejestru państwowego, co również ułatwiłoby w znacznej mierze normalizację prac bibliotecznych.

A przede wszystkim należy otoczyć opieką maniaków, którzy umożliwiają korzystanie z dóbr kulturalnych niezamożnym uczącym się i ludziom pracy.

Stanowczo za mało zwraca się uwagi na sprawę książki i bibliotek. Wszyscy ponosimy odpowiedzialność za dewastację substancji zanikającej, jaką jest książka, (której szczerze mówiąc nigdy się nie zreprodukuje gdyż cały szereg dzieł nie będzie przedrukowanych), a stanowiącej przekaźnik i treść naszej kultury, bo nie czynimy nic dla popchnięcia sprawy bibliotek w Polsce. Deklamujemy tylko o szerzeniu kultury wśród mas, o rozprzestrzenianiu i gruntowaniu oświaty, a jesteśmy ciągle podobni do chóru operowego (jak już słusznie wspominał o tym Grotowski), który śpiewa w różnych tonacjach i tempach „idźmy! idźmy! idźmy!", a nie porusza się z miejsca. To „idźmy" zmienia się na przeróżne synonimy jak: „pochód", „dążenie", — marsz, tworząc jednocześnie barykady gnuśności, której treść wyrazić można tylko jednym terminem „przejście wzbronione"!

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

P. S. Zapomniałem „ujawnić" naszego wrocławskiego „maniaka". Jest to Władysław Sergiusz Kazanowicz a placówka założona przez niego zwie się „Biblioteką Naukową — Książka na Śląsk".

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 1900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. Oddział Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 588-35 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej.
R 21127